

# UN GRANDE INFORTUNIO. KONFLIKT WAWELSKI W ŚWIETLE DOKUMENTÓW WATYKAŃSKIEGO ARCHIWUM APOSTOLSKIEGO

KAROL PIKAŁA<sup>1</sup>

*Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Warszawsko-Praskiej*

ŁUKASZ ŻAK<sup>2</sup>

*Pontificia Università della Santa Croce*

Spór o przeniesienie ciała Józefa Piłsudskiego, zwany konfliktem wawelskim, był już wielokrotnie przedmiotem studiów<sup>3</sup>. Badacze próbowali wyjaśnić

<sup>1</sup> Karol Pikała – student Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Warszawsko-Praskiej. ORCID: 0009-0001-6100-8896.

<sup>2</sup> Łukasz Żak – doktor historii Kościoła (2022, Pontificia Università della Santa Croce, Rzym); professore incaricato w Instytucie Historii Kościoła na Pontificia Università della Santa Croce w Rzymie, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej, prezbiter diecezji warszawsko-praskiej. ORCID: 0000-0001-7808-5495.

<sup>3</sup> J. WOLNY, *Konflikt wawelski*, w: *Księga Sapieżyńska*, t. 2, red. J. WOLNY, Kraków 1986, 111–179; P. KAJZAR, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935–1989*, Kraków 2018, 183–205; P. CICHORACKI, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego*

przyczyny i przebieg tej kontrowersji, która w 1937 roku doprowadziła do poważnych napięć na linii państwo–Kościół. Swoje ustalenia historycy opierali przede wszystkim na analizie doniesień prasowych, dokumentacji zgromadzonej w tzw. Tece Sapieżyńskiej przechowywanej w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie oraz protokołów spotkań Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego znajdujących się w zbiorach Archiwum Akt Nowych. W literaturze nie zostały jak dotąd wykorzystane dokumenty nuncjatury w Warszawie, które obecnie są dostępne dla historyków w Watykańskim Archiwum Apostolskim (Archivio Apostolico Vaticano). Być może badacze oczekiwali na ich opublikowanie w ramach serii *Acta Nuntiaturae Poloniae*, w której wydano jak na razie dokumenty tylko jednego nuncjusza z okresu dwudziestolecia międzywojennego, Achillesa Rattiego.

Redakcja pracy magisterskiej Karola Pikały poświęconej konfliktowi wawelskiemu, pisanej pod kierunkiem ks. Łukasza Żaka, skłoniła zarówno magistranta, jak i promotora do zainteresowania się materiałami znajdującymi się w archiwum Stolicy Apostolskiej. Celem niniejszej publikacji, będącej owocem ich współpracy, jest udostępnienie szerszemu kręgowi badaczy dokumentacji dotyczącej incydentu krakowskiego dostępnej w Watykańskim Archiwum Apostolskim. Aby bariera językowa nie stanowiła przeszkody w ich wykorzystaniu (większość korespondencji jest bowiem w języku włoskim lub francuskim), zostały dołączone ich tłumaczenia na język polski. Wydanie krytyczne najważniejszych dokumentów zostało poprzedzone krótkim wstępem.

## Przeniesienie ciała Józefa Piłsudskiego

18 maja 1935 roku, a zatem sześć dni po śmierci, ciało Józefa Piłsudskiego zostało złożone w krypcie św. Leonarda w podziemiach świątyni wawelskiej. Niecały miesiąc później prezydent Ignacy Mościcki powołał do istnienia

w latach 1918–1939, Kraków 2005, 325–370; H. HEIN-KIRCHER, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. Z. OWCZAREK, Warszawa 2008, 163–168; M. SIOMA, *The First Two Years at the Wawel Castle. The Origin of the Conflict over Marshal Józef Piłsudski's Coffin (1935–1937)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 38 (2021), 2, 329–332.

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jego głównym organem był Wydział Wykonawczy, na którego czele stanął generał Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Jednym z zadań Komitetu było zaprojektowanie mauzoleum zmarłego przywódcy, które miało powstać pod krakowską katedrą, w pobliżu grobów królewskich. Po rozpatrzeniu kilku ewentualności i po przeprowadzeniu konsultacji z abp. Adamem Sapiehą zdecydowano, że ostatecznym miejscem spoczynku doczesnych szczątków marszałka będzie krypta pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Miejsce to jednak wymagało gruntownego remontu, który rozpoczęto w styczniu 1936 roku. Trwał on półtora roku i został ukończony w maju 1937 roku.

Pozostawała nierozstrzygnięta kwestia projektu sarkofagu. Zebrany pod koniec maja 1937 roku sąd konkursowy, który miał wybrać jedną ze zgłoszonych propozycji, nie podjął ostatecznej decyzji. Abp Sapieha po wizycie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów dnia 16 czerwca 1937 roku uznał, że była ona gotowa do przyjęcia trumny Piłsudskiego i, nie czekając na rozstrzygnięcie trwającego konkursu, polecił przeniesienie zwłok.

17 czerwca 1937 roku hierarcha napisał list do Wieniawy-Długoszowskiego, informując go, że w związku z zakończeniem prac w krypcie za kilka dni zostanie przeniesiona trumna Piłsudskiego. Pomimo sprzeciwu generała i prezydenta Mościckiego, wyrażonego w korespondencji skierowanej do metropolity krakowskiego, rankiem 23 czerwca rozpoczęto przygotowania do przeniesienia ciała marszałka z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. Prace trwały cały dzień i zakończono je krótko przed północą.

Według środowiska sanacyjnego główną przyczyną nieustępliwej postawy abp. Sapiehy była jego niechęć do Piłsudskiego i obozu rządowego<sup>4</sup>. Faktycznie, metropolita krakowski nie ukrywał swojej dezaprobaty dla polityki marszałka i jego obozu, należał bez wątpienia do tej części episkopatu polskiego, która nie akceptowała autorytarnych rządów sanacji<sup>5</sup>. Niemniej wydaje się, że w przypadku przeniesienia zwłok Piłsudskiego poglądy poli-

<sup>4</sup> KAJZAR, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego*, 190.

<sup>5</sup> Zob. P. SOLGA, *Główne płaszczyzny konfliktu Kościoła katolickiego z obozem piłsudczykowskim w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Res Historica” 51 (2021), 535–577 (zwłaszcza 548–550). O różnych stronnictwach w episkopacie zob. K. KRASOWSKI, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939*, w: *Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. I. KOBERDOWA, J. TAZBIR, Warszawa 1989, 312–356.

tyczne Sapiemy miały znaczenie drugorzędne. Metropolita nie miał zamiaru cofać zgody na pochówek przywódcy na Wawelu. Jego zamiarem nie było zmanifestowanie własnych sympatii politycznych, lecz podkreślenie, że to on jest gospodarzem podziemi katedry i to od jego decyzji zależy sposób ich zagospodarowania.

Niektórzy historycy Kościoła, szczególnie ci wywodzący się ze środowiska krakowskiego, twierdzą, że odpowiedzialność za spowodowanie konfliktu leżała po stronie rządu. Abp Sapięha zaś, przenosząc zwłoki Piłsudskiego, chciał jedynie uchronić katedrę przed chaosem i bałaganem wprowadzanym przez tłumy odwiedzające grób marszałka. Ks. Jerzy Wolny w ten sposób uzasadniał decyzję hierarchy:

Metropolita krakowski musiał [...] podjąć stanowczą decyzję, by przerwać machinacje. Pomijając moralną stronę postępowania Komitetu, istota sprawy sprowadzała się przede wszystkim do zachowania i uszanowania godności Domu Bożego, jakim przecież była wawelska katedra. I to był główny motyw podjęcia przez Sapięhę decyzji o przeniesieniu zwłok Marszałka do osobnego pomieszczenia w tejże katedrze<sup>6</sup>.

Dla potwierdzenia tezy o nieporządku panującym w podziemiach katedry Wolny cytuje wypowiedzi Wincentego Witosa i Zofii Muczkowskiej. Witos donosił między innymi: *w krypcie w której leżą zwłoki Piłsudskiego, znajdowano prawie każdy dzień flaszki po wypitej wodce, papiery, szmaty, niedopałki papierosów, odchody*<sup>7</sup>. Muczkowska zaś pisała: *Kiedy zmarł Piłsudski [...] liczne wycieczki z całej Polski zjeżdżały zobaczyć grób marszałka; zdarzały się przy tym wybryki, prawdopodobnie na podłożu alkoholu, będące zaprzeczeniem wszelkiego kultu. Wersje o gorszących scenach, jakie mają miejsce w katedrze i jej podziemiach obiegały cały Kraków*<sup>8</sup>.

Wolny nie komentuje w żaden sposób obiektywizmu przytoczonych świadectw. Tymczasem zarówno Witos, jak i Muczkowska byli przeciwnikami sanacji i mogli wyolbrzymić wydarzenia mające miejsce w katedrze. Gdy wybuchł konflikt wawelski, Witos, skazany w trakcie procesu brzeskiego,

<sup>6</sup> WOLNY, *Konflikt wawelski*, 122.

<sup>7</sup> W. WITOS, *Moje wspomnienia*, t. 3, Paryż 1965, 419–420.

<sup>8</sup> Z. MUCZKOWSKA, *Pod Krakiem*, w: *Kopiec wspomnień*, red. W. BODNICKI, Kraków 1964, 74.

znajdował się na emigracji w Czechosłowacji<sup>9</sup>. Muczkowska zaś była związana z krakowskim środowiskiem konserwatywnym wrogim Piłsudskiemu<sup>10</sup>.

Niezależnie od obiektywizmu Witosa i Muczkowskiej wydaje się, że ekscesy przez nich opisane miały miejsce tylko w roku 1935, tzn. w okresie największego zainteresowania trumną z ciałem marszałka. Tak wynika także z relacji ks. Kazimierza Figlewicza, ówczesnego wikariusza katedry wawelskiej. Opowiada on o hałasie panującym w kościele uniemożliwiającym odprawianie nabożeństw, porzrzucanych w nawach bocznych wieńcach, wizytach w katedrze osób pijanych i innowierców czy o zostawianych kartkach z obraźliwymi komentarzami<sup>11</sup>. Wszystkie te epizody opisane przez Figlewicza miały miejsce jednak w pierwszych miesiącach po śmierci Piłsudskiego, dwa lata później z pewnością panował już większy porządek, skoro arcybiskup Sapięha wśród motywacji przeniesienia zwłok nie wymienił sytuacji braku poszanowania dla miejsca świętego. O tym, że w 1937 roku w podziemiach wawelskich nie zdarzały się żadne ekscesy, wspominał także nuncjusz Filippo Cortesi w liście skierowanym do sekretarza stanu, kard. Eugenio Pacelliego (zob. n. 12).

Podobnie jak Sapięha, także strona rządowa chciała zmanifestować, że to pod jej jurysdykcją znajduje się grób marszałka. W przekonaniu obozu sanacyjnego tylko najwyższe władze, z prezydentem na czele, mogły decydować o miejscu spoczynku trumny Piłsudskiego. Stąd po wybuchu konfliktu wśród polityków sanacji pojawiały się postulaty oddania Wawelu w ręce władz państwowych<sup>12</sup>.

Wydaje się zatem, że głównym powodem konfliktu wawelskiego była kwestia tego, kto ma kompetencje decydowania o kryptach krakowskiej katedry. To przypuszczenie potwierdza komentarz abp. Sapięhy znajdujący

<sup>9</sup> A. GARLICKI, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008, 168–170.

<sup>10</sup> Ojcem Zofii Muczkowskiej był Józef Muczkowski, współpracownik „Czasu” i „Przeгляdu Powszechnego” – zob. W. BIEŃKOWSKI, *Józef Muczkowski (1860–1943)*, w: *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. W. BIEŃKOWSKI, Kraków 1997, 149–158.

<sup>11</sup> K. FIGLEWICZ, *Uwagi dotyczące sprawy przeniesienia trumny śp. Marszałka Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów*, w: WOLNY, *Konflikt wawelski*, 150–151.

<sup>12</sup> WOLNY, *Konflikt wawelski*, 127–128; KAJZAR, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego*, 198–201.

się w jego liście do prymasa Augusta Hlonda napisanym 25 czerwca 1937 roku, w którym wprost oskarża władze sanacyjne: *Coraz bardziej chcieliby oni wziąć katedrę i Groby królewskie w swoje posiadanie. Raz trzeba było temu położyć kres*<sup>13</sup>. Incydent wawelski winien więc być interpretowany nie jako spór uprzedzonego do sanacji hierarchy z nieulubianym przez niego rządem, czy też jako walka zatroskanego o miejsce święte pasterza z zlaicyzowanym obozem piłsudczykowskim, ale jako spór dwóch ośrodków rywalizujących o władzę nad miejscem pochówku ważnych postaci dla historii Polski.

### Mediacja nuncjusza apostołskiego

Reakcją obozu sanacyjnego na przeniesienie zwłok Piłsudskiego była dymisja rządu Felicjana Sławoja Składkowskiego złożona wieczorem 23 czerwca na ręce prezydenta, która jednak nie została przyjęta. Tego samego dnia minister spraw zagranicznych, Józef Beck, skontaktował się z nuncjuszem apostołskim, Filippo Cortesim, od niedawna przebywającym w Polsce, żądając od niego natychmiastowej interwencji. Od tego momentu reprezentant Stolicy Apostolskiej stał się głównym mediatorem między stroną rządową a abp. Sapięhą. Nie będąc dobrze poinformowanym o przebiegu prac nad przeniesieniem trumny, jeszcze 23 czerwca wieczorem wysłał list do metropolity krakowskiego, nakazując pozostawienie ciała w krypcie św. Leonarda. Kiedy jednak jego korespondencja dotarła do Krakowa, trumna Piłsudskiego znajdowała się już w nowym miejscu. Abp Cortesi zaczął zatem wywierać presję na metropolie krakowskiej, aby przeprosił prezydenta Mościckiego za to, że wbrew jego woli nakazał umieścić sarkofag w innej krypcie. Wykazany przez hierarchę brak posłuszeństwa został bowiem uznany za obraźliwy dla głowy państwa. Sytuację zaoğniała fala oburzenia środowisk piłsudczykowskich, która przetoczyła się przez cały kraj i znalazła swój wyraz w prasie, niejednokrotnie agresywnie atakującej arcybiskupa<sup>14</sup>.

Ze względu na wizytę w Polsce króla Rumunii, Karola II, który chciał odwiedzić grób Piłsudskiego, Cortesi 30 czerwca udał się do Krakowa. Jego

<sup>13</sup> Cyt za: KAJZAR, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego*, 203.

<sup>14</sup> Recepcji konfliktu wawelskiego w prasie jest poświęcona praca magisterska Karola Pikały.

obecność była konieczna, gdyż Mościcki nie życzył sobie spotkania z metropolitą, zatem to nuncjusz musiał przejąć obowiązki gospodarza katedry wawelskiej, przyjmując w niej monarchę i prezydenta. Podczas pobytu w Krakowie watykański dyplomata odwiedził także chorego wówczas Sapięhę, nalegając na jak najszybsze wysłanie do prezydenta listu zawierającego przeprosiny i zobowiązanie, że nie dokona kolejnego przeniesienia ciała marszałka bez uprzedniej zgody władz państwowych. Nuncjusz obawiał się, że metropolita nada listowi niewłaściwy ton, dlatego poprosił o pomoc kard. Augusta Hlonda i bp. Józefa Gawlinę, którzy mieli przybyć do Sapięhy i czuwać nad redakcją pisma do Mościckiego. W liście zaś do bp. Stanisława Rosponda, sufragana krakowskiego, wręcz podyktował treść deklaracji, jaką miał przesłać prezydentowi metropolita. Cortesi chciał szybko i skutecznie zakończyć konflikt, gdyż wiedział, że planowane było nadzwyczajne posiedzenie sejmu, podczas którego miano debatować nad incydem wawelskim. Pragnął uniknąć nadania przez parlament specjalnych pełnomocnictw rządowi w celu rozwiązania sprawy pochówku Piłsudskiego. Taka decyzja mogła doprowadzić do dalszej eskalacji konfliktu.

Obawy Cortesiego co do treści listu Sapięhy do prezydenta okazały się słuszne. Pismo wysłane do Mościckiego 6 lipca zostało uznane za niesatysfakcjonujące, nie zawierało bowiem słów przeprosin. Nuncjusz zatem, powołując się na wolę papieża Piusa XI, nakazał arcybiskupowi wysłanie kolejnego listu, w którym poprosi prezydenta o wybaczenie mu aktu nieposłuszeństwa. Metropolita tym razem posłuchał wskazań Cortesiego i 11 lipca wysłał kolejne pismo do Mościckiego, tym razem przyjęte przez głowę państwa. Wobec zakończenia konfliktu podczas nadzwyczajnego posiedzenia sejmu, 20 lipca, nie podjęto żadnych działań, nie odbyła się także debata. Ograniczono się tylko do wysłuchania relacji na temat sporu wygłoszonej przez wicemarszałka izby, Tadeusza Schaetzela.

Formalne zakończenie konfliktu miało miejsce pod koniec sierpnia, gdy nastąpiła wymiana not dyplomatycznych między polskim *chargé d'affaires* przy Watykanie i sekretarzem stanu. Obie strony zadeklarowały, iż żadne zmiany w grobowcach katedry wawelskiej nie będą miały miejsca bez uprzedniego porozumienia z prezydentem Polski.

Konflikt wawelski nie tylko pogłębił niechęć między obozem rządzącym a Sapięhą, ale także doprowadził do napięć między nuncjuszem apostołskim a metropolitą krakowskim. Zaniepokojenie Cortesiego budziły decyzje

Sapiehy, które uznawał za nieprzemyślane i motywowane jego autorytarnym stylem sprawowania władzy biskupiej. Nie ufał on w pełni krakowskiemu hierarsze i jego otoczeniu, stąd interweniował nie tylko osobiście, ale wysyłał do niego także innych biskupów, aby wpłynęli na decyzje Sapiehy. Aby wymóc na arcybiskupie pojednanie z prezydentem, odwoływał się do autorytetu papieża i zakazał mu wystosowania listu pasterskiego na temat konfliktu, który mógłby zaprzepaścić szanse na porozumienie.

Sprawa krakowska to nie pierwszy przypadek w karierze dyplomatycznej Cortesiego, w którym musiał stawić czoła niepokornemu biskupowi. Zanim przybył do Polski, był on nuncjuszem w Argentynie, która od 1930 roku była rządzona przez juntę wojskową<sup>15</sup>. Pomimo krytyki niektórych biskupów argentyńskich Cortesi współpracował z reżimem, mając przy tym pełne poparcie Stolicy Apostolskiej<sup>16</sup>. Arcybiskup przybył zatem do Polski z doświadczeniem konfliktu z hierarchami niechętnie nastawionymi do władzy państwowej. Wiedział więc, jakimi środkami można złamać ich opór.

Postępowanie Cortesiego budziło irytację Sapiehy, który zarzucał nuncjuszowi brak znajomości polskiego kontekstu, zmuszanie go do upokarzających deklaracji oraz nadmierną dyplomatyczną poprawność. Nie był to pierwszy raz, gdy krakowski metropolita głęboko nie zgadzał się z działaniami papieskiego reprezentanta. W 1919 roku, na początku misji Achillesa Rattiego w Polsce, podczas pierwszego zjazdu biskupów polskich w dniach od 26 do 30 sierpnia w Gnieźnie, biskup krakowski wypowiadał się przeciwko zawarciu konkordatu między Polską a Stolicą Apostolską oraz przeciwko bezpośredniej interwencji Stolicy Świętej w sprawy polityczne i kościelne w Polsce. W swoim dzienniku nuncjusz zapisał, że biskup Sapieha odnosił się do niego urażonym i lekceważącym tonem<sup>17</sup>. Natomiast

<sup>15</sup> Na temat debaty historiograficznej o sytuacji w Argentynie zob. J.F. SEGOVIA, *La revolución de 1930. Entre el corporativismo y la partidocracia*, „Revista de Historia Americana y Argentina” 41 (2006), 7–50.

<sup>16</sup> J. R. RODRÍGUEZ-LAGO, *La clave Cortesi. La política vaticana en la República Argentina (1926–1936)*, „Historia Contemporánea” 55 (2017), 517–546.

<sup>17</sup> *I diari di Achille Ratti*, red. S. PAGANO, G. VENDITTI, Città del Vaticano 2013, 79, 84, 85, 174, 204, 205. Według niektórych opracowań biskup Adam Sapieha miał poprosić nuncjusza o opuszczenie sali obrad, argumentując, że Kościół polski chce rozstrzygnąć swoje sprawy bez wpływów zewnętrznych – zob. J. MARECKI, F. MUSIAŁ, *Kard. Adam Stefan Sapieha. Nie ustąpiłem Niemcom, tym bardziej nie ustąpię teraz*, w: *Niezlomni w obronie ojczyzny i Kościoła. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, red. J. MA-

w liście do sekretarza stanu kardynała Pietra Gasparriego Ratti pisał, że jedynie dwóch biskupów, Teodorowicz i Sapieha, uważało, że to nie Stolica Apostolska, lecz polski episkopat powinien prowadzić rozmowy z rządem w sprawie reformy rolnej<sup>18</sup>. Kolejnym polem konfliktu z nuncjuszem była sprawa Śląska, a dokładnie działalność Rattiego jako komisarza do spraw kościelnych na terenie objętym plebiscytem<sup>19</sup>. W tle polemiki z Cortesim zatem był zapewne także sceptycyzm Sapiehy wobec nadmiernej ingerencji Stolicy Apostolskiej w sprawy Kościoła polskiego.

### Konflikt wawelski a konflikty wewnątrz obozu sanacyjnego

Dokumenty przechowywane w Watykańskim Archiwum Apostolskim ukazują, że konflikt wawelski nie był tylko starciem między Sapiehą i Mościckim oraz między Sapiehą i Cortesim, ale także między dwoma stronnictwami w łonie obozu rządzącego.

W teczce zawierającej dokumentację dotyczącą krakowskiego incydentu znajduje się obszerny raport informujący, w jaki sposób konflikt był wykorzystywany przez tzw. grupę pułkowników w celu osłabienia pozycji Obozu Zjednoczenia Narodowego (zob. n. 10). Relację na ten temat abp Cortesi otrzymał 12 lipca od informatora, który pozostaje anonimowy. Musiała to być jednak osoba uznana za wiarygodną, skoro nuncjusz nakazał spisanie przekazanych przez nią wiadomości oraz przetłumaczenie ich na język włoski (w archiwum watykańskim raport znajduje się w obu wersjach językowych). Ponadto dyplomata postanowił o doniesieniach poinformować swoich watykańskich przełożonych. Wspomina o nich w piśmie do sekretarza stanu, kard. Pacelliego (zob. n. 12), któremu prawdopodobnie wysłał także cały raport (w polskiej wersji językowej poprzedza go nagłówek: *Nota dla Jego Eminencji Księdza Kardynała*).

RECKI, F. MUSIAŁ, Kraków 2008, 11. W naszym przekonaniu wątpliwe jest, że Sapieha wyprosił nuncjusza ze spotkania. Gdyby taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce, to Ratti zapewne wspomniałby o niej w swoim dzienniku, gdyż opisał on inne krytyczne wypowiedzi Sapiehy na temat jego działalności.

<sup>18</sup> *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. LVII/7, red. S. WILK, Romae 2003, 324.

<sup>19</sup> J. CZAJOWSKI, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997, 49–61.

Informator donosił nuncjuszowi, że na drodze do zakończenia sporu stała grupa „pułkowników”, której najważniejszymi przedstawicielami byli Walerzy Sławek, Michał Brzęk-Osiński, Janusz Jędrzejewicz, Bogusław Miedziński i Karol Lilienfeld-Krzewski. Szczególną rolę miał odgrywać ten ostatni, pełniący wówczas funkcję dyrektora radia, przedstawiony jako tajny agent masonerii. Grupa ta miała dążyć do zaognienia konfliktu, aby doprowadzić do zerwania współpracy między sanacją a środowiskami narodowo-katoliczkimi, którą miał podjąć Obóz Zjednoczenia Narodowego. To „pułkownicy” mieli stać za decyzją o dymisji rządu, nagonką medialną na metropolitę i Kościół (na którą, zdaniem informatora, przeznaczono ogromne fundusze) i za uznaniem pierwszego listu pojednawczego abp. Sapiehy za niewystarczający. Chcieli oni w nieskończoność wydłużać konflikt wawelski, torpedując próby porozumienia lub szukając nowych pretekstów do jego zaognienia, aby skompromitować ideę współpracy z Kościołem i narodowcami.

Weryfikacja relacji anonimowego informatora nuncjusza wymaga pogłębionych badań, na które w naszym wstępie nie ma miejsca. Z pewnością jednak można powiedzieć, że znajduje się w niej wiele elementów prawdziwych. W okresie, w którym toczył się konflikt wawelski, podziały w obozie rządzącym były bardzo silne. Szczególne kontrowersje budziło przede wszystkim powstanie Obozu Zjednoczenia Narodowego, na którego czele stał Adam Koc, a którego pomysłodawcą był gen. Edward Rydz-Śmigły<sup>20</sup>. Stworzenie ugrupowania, które miało doprowadzić do pojednania ze środowiskami narodowo-katoliczkimi, było krytykowane przez wielu piłsudczyków, m.in. przez Walerego Sławka<sup>21</sup>. W deklaracji ideowej OZN-u, przedstawionej przez Koca 21 lutego 1936 roku, znalazły się stwierdzenia antyżydowskie i prokatolickie, które miały do nowego ugrupowania przyciągnąć środowiska prawicowe, a które dla wielu zwolenników sanacji były nie do przyjęcia<sup>22</sup>. Z niechęcią wielu piłsudczyków przyjęło także współpracę Koca z ONR-em „Falanga”, mającą na celu przyciągnąć młodzież o prawicowych

<sup>20</sup> Zob. J. MAJCHROWSKI, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Wrocław–Warszawa 1985, 19–53.

<sup>21</sup> J. NOWAKOWSKI, *Walerzy Sławek (1979–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988, 160.

<sup>22</sup> J. MIERZWA, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006, 170–175.

poglądach<sup>23</sup>. Krytykowano decyzję mianowania do władz Związku Młodej Polski, młodzieżówki OZN-u, Jerzego Rutkowskiego, wywodzącego się ze środowiska narodowo-katolickiego, który wraz z Maksymilianem Marią Kolbem redagował „Mały Dziennik”. Powołanie ZMP nastąpiło 22 czerwca, a zatem w przeddzień wybuchu konfliktu wawelskiego. Możliwe więc, że niesprzyjające Kocowi i idei OZN-u środowiska sanacyjne chciały, aby spór o przeniesienie zwłok Piłsudskiego się przedłużał, pokazując nietrafność koncepcji pojednania z ugrupowaniami narodowo-katoliczkimi. Niechęć wobec polityki Koca była na tyle duża w czerwcu i lipcu 1937 roku, że 19 lipca dokonano nieudanej próby zamachu na niego. Oczywiście jego okoliczności są niejasne, ale nie jest wykluczone, że był on formą zastraszania Koca przez środowisko sprzeciwiające się porozumieniu z narodowcami<sup>24</sup>.

Niemniej, w informacjach dostarczonych abp. Cortesiemu jest także kilka punktów, które budzą wątpliwości. Na przykład: wśród przeciwników Koca wymieniony został Bogusław Miedziński, aktywnie uczestniczący w tworzeniu OZN-u. Informator nuncjusza zaznaczył co prawda, że uprawiał on dwulicową politykę, ale jednak jego zaangażowanie w formowanie nowego ugrupowania było na wielu frontach decydujące (choć nie zawsze podzielał poglądy Koca, uznając je za zbyt konserwatywne), trudno więc uwierzyć, że stał w opozycji do Rydza-Śmigłego<sup>25</sup>. Także kluczowa rola Karola Lilienfelda Krzewskiego w akcji antysapieżyńskiej wymagałaby weryfikacji. Zarówno bowiem on, jak i jego brat Szymon utrzymywali z Kocem raczej przyjazne stosunki<sup>26</sup>.

Prawdopodobne jest więc, że informatorowi nuncjusza zależało na pokazaniu Sapiehy jako ofiary rozgrywek politycznych. Może naświetlenie kontekstu politycznego słabo jeszcze wtedy znającemu polskie realia Cortesiemu miało go przekonać, aby złagodził swoje twarde postępowanie wobec metropolity krakowskiego. To przypuszczenie może potwierdzać także

<sup>23</sup> M. SIOMA, *Legion Młodych w latach 1935–1938. Ku upadkowi*, „Przegląd Zachodni” 3 (2018), 81–95 (związka 91–93).

<sup>24</sup> MIERZWA, *Pułkownik Adam Koc*, 185–186.

<sup>25</sup> A. ADAMCZYK, *Bogusław Miedziński (1891–1970). Biografia polityczna*, Toruń 2001, 248–271; D. MAŁCZEWSKA-PAWELEC, *Bogusław Miedziński (1891–1972). Polityk i publicysta*, Łódź 2002, 179–197.

<sup>26</sup> MIERZWA, *Pułkownik Adam Koc*, 172. Zob. także K. CZEKAJ, *Karol Lilienfeld-Krzewski (1893–1944). Biografia*, Warszawa 2008, 80–82.

sugestia informatora, który radził nuncjuszowi domaganie się opublikowania listu Sapiehy do Mościckiego w prasie (upublicznienia swojej korespondencji z prezydentem chciał także Sapieha – zob. n. 9) oraz wydanie specjalnego oświadczenia katolików broniących metropolity.

Rozstrzygnięcie tych zagadnień wymaga szczegółowych badań. Autorzy ufają, że opublikowanie omawianego raportu zachęci historyków, którym do tej pory umknął ten intrygujący dokument, do dalszych studiów.

### Chronologia sporu

Biorąc pod uwagę, że dokumenty dotyczące konfliktu wawelskiego znajdują się w różnych archiwach, dotychczasowe rekonstrukcje jego przebiegu były częściowe, oparte na materiale znalezionym w instytucjach, do których badacze mieli dostęp. Poniższa tabela ukazuje bardziej kompletny przebieg sporu, ilustrując kolejne etapy incydentu odwołaniami do bazy źródłowej. Jednakże również to zestawienie nie jest wyczerpujące. Autorzy nie dokonali bowiem kwerendy w dwóch archiwach. Po pierwsze, nieznane są im jeszcze dokumenty znajdujące się w watykańskim archiwum sekretariatu stanu (*Archivio Storico della Segreteria di Stato – Sezione per i Rapporti con gli Stati e le Organizzazioni Internazionali*). Po drugie, Kuria Metropolitarne w Krakowie dwukrotnie odmówiła im dostępu do Teczki Sapieżyńskiej, tylko częściowo opublikowanej przez ks. Wolnego. Aby otrzymać pełen obraz konfliktu wawelskiego, trzeba zatem jeszcze poczekać. Autorzy jednak ufają, że poniższa tabela ułatwi kolejnym badaczom krakowskiego incydentu dalsze studia.

Wydarzenie	Data	Źródło <sup>27</sup>
List abp. Adama Sapiehy, w którym informuje gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego o planie przeniesienia sarkofagu Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów	17 czerwca	AAN, 2/108/0/14, f. 106 TS 16 nr 23; JW 7, 143–144
List gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, w którym prosi abp. Adama Sapiechę o nieprzenoszenie trumny	19 czerwca	AAN, 2/108/0/14, f. 102 TS 16 nr 25; JW 8, 144
List abp. Adama Sapiehy, w którym informuje gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego, że nie ma zamiaru odwoływać przeniesienia trumny	20 czerwca	AAN, 2/108/0/14, f. 100–101 TS 16 nr 27; JW 9, 145
List prezydenta Ignacego Mościckiego do abp. Adama Sapiehy, w którym prosi o nieprzenoszenie trumny	22 czerwca	TS 16 nr 28; JW 11, 146–147
Przeniesienie trumny Piłsudskiego z krypty św. Leonarda do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów	23 czerwca 13:30–23:40	AAN, 2/108/0/14, f. 84–93
Premier Felicjan Sławoj Składkowski składa dymisję na ręce prezydenta Ignacego Mościckiego, która nie zostaje przyjęta	23 czerwca godziny popołudniowe	„Głos Narodu”, 171 (24.06.1937), 1
Minister spraw zagranicznych Józef Beck wzywa nuncjusza Filippo Cortesiego, informuje o decyzji Sapiehy i żąda interwencji	23 czerwca wieczór	Informację o tym spotkaniu zawiera list Cortesiego do kard. Pacelliego: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 47rv; ŻP 12
List nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym prosi abp. Adama Sapiechę o wstrzymanie przeniesienia trumny	23 czerwca wieczór	TS 16 nr 30; JW 13, 147–149 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 3
Publikacja w prasie oświadczenia Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, w którym informuje, że abp Adam Sapieha nakazał przeniesienie trumny wbrew protestom Komitetu i prezydenta Ignacego Mościckiego	24 czerwca	„Głos Narodu”, 171 (24.06.1937), 1 JW 10, 145–146
List abp. Adama Sapiehy do prezydenta Ignacego Mościckiego, w którym podtrzymuje i wyjaśnia swoją decyzję o przeniesieniu zwłok	24 czerwca	TS 16 nr 29; JW 12, 147

<sup>27</sup> AAN – Archiwum Akt Nowych; TS – Teczka Sapieżyńska (podawana będzie sygnatura w Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie oraz numer i strona w opracowaniu ks. Wolnego, oznaczonego skrótem JW); AAV – Watykańskie Archiwum Apostolskie (podawana będzie sygnatura i, jeśli dokument został opublikowany w poniższym wydaniu krytycznym, będzie podawany jego numer w tymże wydaniu, oznaczonym skrótem ŻP). W przypadku źródeł prasowych podane jest odwołanie tylko do jednej gazety (w większości bowiem wszystkie gazety cytowały komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej).

Publikacja w prasie oświadczenia abp. Adama Sapiehy, w którym wyjaśnia motywy, które skłoniły go do przeniesienia trumny	25 czerwca	„Głos Narodu”, 172 (25.06.1937), 1 TS 16 nr 31; JW 16, 152–154 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 5–6 (włoskie tłumaczenie)
List abp. Adama Sapiehy, w którym informuje nuncjusza Filippo Cortesiego, że wobec przeniesienia trumny wstrzymanie prac jest niemożliwe i zobowiązuje się do napisania listu z wyjaśnieniami do prezydenta Ignacego Mościckiego	25 czerwca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 8; ŻP 1
List nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym informuje abp. Adama Sapiehę o swoim przyjeździe do Krakowa i zapowiada odwiedzin metropolity w celu ustalenia treści listu do prezydenta Ignacego Mościckiego	28 czerwca	TS 16 nr 39; JW 18, 155–156 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 9–10
Wizyta nuncjusza Filippo Cortesiego w Krakowie, podczas której przyjął w katedrze wawelskiej króla Rumunii Karola II i prezydenta Ignacego Mościckiego oraz dwukrotnie odwiedził abp. Adama Sapiehę	30 czerwca	„Express Poranny” 180 (1.07.1937), 1 Informacje o przebiegu pobytu w Krakowie zawiera list Cortesiego do kard. Pacelliego: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 48v–49r; ŻP 12
Wizyta prezydenta Ignacego Mościckiego i marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów	1 lipca	„Express Poranny” 181 (2.07.1937), 1
Rozpoczęcie zbierania podpisów wśród posłów pod wnioskiem do prezydenta Ignacego Mościckiego o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu w celu uchwalenia ustawy upoważniającej rząd do reagowania w przypadku naruszenia trumny Piłsudskiego	1 lipca	„Express Poranny” 181 (2.07.1937), 2
List nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego do bp. Stanisława Rosponda, sufragana krakowskiego, w którym nalega, aby abp Adam Sapieha napisał list do prezydenta Ignacego Mościckiego zawierający przyrzeczenie, iż nie dokona zmian w nekropolii wawelskiej bez zgody władz państwowych	3 lipca	TS 16 nr 40; JW 20, 157–160 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 11–12 (z adnotacją, że list o tej samej treści został wysłany do kard. Augusta Hłonda)
Wizyta kard. Augusta Hłonda w Krakowie, podczas której odwiedza abp. Adama Sapiehę	3 lipca	„Głos Narodu” 181 (4.07.1937), 7
List abp. Adama Sapiehy do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym wyraża sceptycyzm wobec treści listu do prezydenta Ignacego Mościckiego zaproponowanej mu przez nuncjusza	4 lipca	TS 16 nr 41; JW 21, 160–161 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 13
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapiehy, w którym zapowiada przyjazd do Krakowa bp. Józefa Gawliny, mającego przedstawić metropolicie racje nuncjusza	5 lipca	TS 16 nr 42; JW 22, 161–162
List kard. Augusta Hłonda do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym informuje o rozmowach z abp. Adamem Sapiehą, które miały miejsce podczas jego pobytu w Krakowie	5 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 15–16; ŻP 3

Wizyta bp. Józefa Gawliny u abp. Adama Sapiehy w sprawie redakcji listu do prezydenta Ignacego Mościckiego	6 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 17; ŻP 4
Redakcja listu abp. Adama Sapiehy do prezydenta Ignacego Mościckiego, w którym zobowiązuje się do niedokonywania zmian w nekropolii wawelskiej i wyraża przekonanie, że przeniesienie trumny Piłsudskiego nie obraziło w niczym prezydenta	5–6 lipca	TS 16 nr 33; JW 23, 162
Przekazanie listu abp. Adama Sapiehy prezydentowi Ignacemu Mościckiemu przebywającemu w Juracie przez wysłanników metropolity, bp. Stanisława Rosponda i ks. Antoniego Bystrzynowskiego, kanonika kapituły wawelskiej	8 lipca godziny przedpołudniowe	„Głos Narodu” 187 (10.07.1937), 1
Próby skontaktowania się ministra spraw zagranicznych z nuncjuszem Filippo Cortesim, przebywającym w Skrzyszewach z wizytą u kard. Aleksandra Kakowskiego	8 lipca godziny popołudniowe	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 18–19; ŻP 5–6
Publikacja w prasie oficjalnego komunikatu informującego o uznaniu przez prezydenta Ignacego Mościckiego otrzymanego listu metropolity za niesatysfakcjonujący	9 lipca	„Express Poranny” 188 (9.07.1937), 1
Wysłanie przez abp. Sapiehę ks. Stefana Mazanka, kanclerza kurii krakowskiej do nuncjusza Filippo Cortesiego w celu konsultacji	9–10 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 20; ŻP 7 TS 16 nr 45; JW 24, 163 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 25–35 (tłumaczenia włoskie korespondencji Sapiehy z Mościckim i Wieniawą- Długoszewskim)
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapiehy, w którym nakazuje metropolicie napisanie listu do prezydenta Ignacego Mościckiego, w którym przeprasza za obrazę głowy państwa	10 lipca	wersja pierwotna listu: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 24 wersja ostateczna, wysłana: TS 16 nr 46; JW 25, 164–166 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 36–37
List abp. Adama Sapiehy do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym zgadza się na treść listu do prezydenta zaproponowaną przez nuncjusza	11 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 39; ŻP 9
List abp. Adama Sapiehy do prezydenta Ignacego Mościckiego, w którym wyraża ubolewanie z powodu obrazy głowy państwa	11 lipca	TS 16 nr 47; JW 27, 167–168.
Nuncjusz Filippo Cortesi otrzymuje informacje od anonimowego informatora o wpływie wewnętrznych konfliktów w łonie sanacji na przebieg konfliktu wawelskiego	12 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 42rv, 43r; ŻP 10
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapiehy, w którym informuje, że treść jego listu z 11 lipca została zaakceptowana przez min. Józefa Becka	13 lipca	TS 16 nr 50; JW 28, 168–169 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 40

Prezydent Ignacy Mościcki oficjalnie uznaje list abp. Adama Sapięhy z 11 lipca za satysfakcjonujący	14 lipca	„Express Poranny” 194 (15.07.1937), 1
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapięhy, w którym gratuluje zakończenia konfliktu	15 lipca	TS 16 nr 51; JW 29, 169–170 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 41 (autograf nuncjusza)
List abp. Adama Sapięhy do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym informuje o planach napisania listu pasterskiego w sprawie konfliktu wawelskiego	17 lipca	TS 16 nr 52; JW 30, 170–171 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 45
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapięhy, w którym odradza napisanie listu pasterskiego w sprawie konfliktu wawelskiego	17 lipca	TS 16 nr 53; JW 31, 171–173 AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 44
List abp. Adama Sapięhy do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym informuje, że nie napisze listu pasterskiego w sprawie konfliktu wawelskiego	19 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 46r; ŻP 11
Nadzwyczajne posiedzenie Sejmu w sprawie konfliktu wawelskiego	20 lipca	„Express Poranny” 200 (21.07.1937), 1–2
Raport nuncjusza Filippo Cortesiego do sekretarza stanu, kard. Eugenio Pacelliego na temat konfliktu wawelskiego	23 lipca	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 47–50; ŻP 12
List sekretarza stanu, kard. Eugenio Pacelliego do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym dziękuje za otrzymany raport	6 sierpnia	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 52r; ŻP 13
List nuncjusza Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapięhy, w którym informuje o konieczności wyznaczenia osób odpowiedzialnych za rozmowy w sprawie ewentualnych zmian w kryptach wawelskich	13 sierpnia	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 54; ŻP 14
Korespondencja między nuncjuszem Filippo Cortesim a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie wymiany not między rządem polskim a Stolicą Apostolską, w których strona kościelna zobowiązuje się, że nie zostaną dokonane żadne zmiany grobów w kryptach katedry wawelskiej bez zgody prezydenta Polski	21–25 sierpnia	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 55–58; ŻP 15–17
Upublicznienie przez rząd polski informacji o wymianie not między Stolicą Apostolską a władzami polskimi w sprawie nienaruszalności grobów w kryptach katedry wawelskiej	1 września	„Express Poranny” 242 (1.09.1937), 1
Raport nuncjusza Filippo Cortesiego do sekretarza stanu, kard. Eugenio Pacelliego w sprawie upublicznienia przez rząd polski informacji o wymianie not między Stolicą Apostolską a władzami polskimi w sprawie nienaruszalności grobów w kryptach katedry wawelskiej	3 września	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 62–63; ŻP 18
List sekretarza stanu, kard. Eugenio Pacelliego do nuncjusza Filippo Cortesiego, w którym dziękuje za otrzymany raport	23 września	AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 64; ŻP 19

## Uwagi

W poniższym wydaniu dokumentów z Watykańskiego Archiwum Apostolskiego przypisy zostały ograniczone do tych najistotniejszych (nie uwzględniono chociażby postaci wspomnianych we wstępie). Własnoręczne podpisy i notatki zaznaczono zwyczajowymi symbolami <sup>a</sup>-<sup>a</sup>. Tłumaczenia polskie zamieszczono bezpośrednio po dokumencie w języku włoskim lub francuskim. Są one autorstwa ks. Łukasza Żaka, oprócz tłumaczenia dokumentu n. 12, którego polskie tłumaczenie także znajduje się w dokumentach nuncjatury i to ono zostało przytoczone. Wszystkie podkreślenia powtórzono za dokumentami.

### 1. List arcybiskupa Adama Sapięhy do nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego

*Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 8r*

Cracovia, 25 giugno 1937

Eccellenza Reverendissima.

Da otto giorni sto a letto, ciò non facilita la corrispondenza. Ho ricevuto la Sua lettera e La ringrazio per i suoi suggerimenti per appianare l'incidente col Governo.

Dalla Sua lettera mi pare, che Vostra Eccellenza non fu bene informata delle particolarità della causa. Siccome tutto è finito e la salma del Maresciallo è trasportata a suo posto, non posso più sospendere i lavori. A presidente Mościcki in forma più sollecita scriverò una lettera con la speranza, che tutto si pacificherà. Se non fosse il presidente dei ministri, gen. Składkowski, chi ha fatto un gesto poco serio, tutte cose andrebbero meglio. Eccellenza Vostra essendo troppo poco in Polonia non può immaginare quante abbiamo avute noie con questo affare della salma del Maresciallo.

Colgo questa occasione per assicurarsi della mia profonda stima.

<sup>a</sup>+ Adam Sapięha<sup>a</sup>

★

Najczcigodniejsza Ekscelencjo.

Od ośmiu dni leżę w łóżku, co nie ułatwia mi korespondencji. Otrzymałem list i dziękuję za sugestie, w jaki sposób zażegnać konflikt z rządem.

Z listu wynika, że, jak się zdaje, Wasza Ekscelencja nie została dobrze poinformowana o szczegółach sprawy. Jako że wszystko jest już zakończone i ciało Marszałka zostało przeniesione na swoje miejsce, nie mogę już zatrzymać prac. Prezydentowi Mościckiemu jak najszybciej napiszę list z nadzieją, że wszystko się uspokoi. Gdyby nie premier, gen. Składkowski, który dokonał czynu mało poważnego, wiele spraw potoczyłoby się lepiej. Jako że Wasza Ekscelencja jest zbyt krótko w Polsce, nie jest w stanie sobie wyobrazić, jak wiele trudności mieliśmy ze sprawą ciała Marszałka.

Korzystając z okazji, zapewniam o moim głębokim szacunku,  
+Adam Sapieha

**2. Notatka nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego  
po otrzymaniu listu od arcybiskupa Adama Sapiehy,  
wysłanego 4 lipca 1937 roku**

*Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 14rv*

<sup>a</sup>Nota. Ricevuta la lettera dell'arcivescovo Sapieha in data 4 luglio, il Nunzio prega Sua Eccellenza Mons. Gawlina di recarsi subito a Cracovia e manifestare di viva voce a Mons. Sapieha quanto segue:

1. Il Governo posto dinanzi alla convocazione straordinaria del Sejm ritiene necessario un provvedimento atto ad impedire che un incidente simile a quello accaduto in seguito al trasporto della salma del Maresciallo Piłsudski avvenuto per decisione personale dell'arcivescovo possa ripetersi.

2. Giusto provvedimento, secondo lo stesso Governo, poteva ottenersi mediante la costituzione di una Commissione mista nominata dal Governo e dall'arcivescovo con incarico di vigilare sulla conservazione delle tombe esistenti nella cripta sotterranea della Cattedrale, ovvero mediante accordo con la Santa Sede.

3. Esaminate le sue proposizioni, il Nunzio prevede gli inconvenienti di una commissione di tal genere e che un accordo eventuale con la Santa Sede esigerebbe necessariamente qualche tempo, mentre si desiderava una pronta e soddisfacente definizione dell'incidente.

4. Il Nunzio credette che una parola dello stesso arcivescovo Sapieha che desse la voluta sicurezza da inserirsi nella lettera esplicativa al Presidente, sarebbe più facile e spedita. Essa avrebbe avuto anche il vantaggio di prevenire le esigenze del Sejm e renderne anche superflua la convocazione.

5. Il Ministro Bcek annuì ma espresse il desiderio di prendere atto di tale dichiarazione rassicurante dell'arcivescovo per note tra il Ministro e la Nunziatura da redattarsi previo comune accordo.

6. Il Nunzio fece quindi la proposta all'arcivescovo Sapieha nei termini consegnati nella lettera del 3 luglio. Incaricò poi Mons. Gawlina di dire all'arcivescovo Sapieha che lasciava a sua scelta o di mettere la cosa nelle mani della Santa Sede o di includere nella sua lettera la proposizione indicata; e che nel secondo caso lasciava a sua scelta farla in forma generale cioè a tutte le tombe reali esistenti nella cattedrale o limitata a quella del Maresciallo Piłsudski.<sup>a</sup>

★

Notatka. Po otrzymaniu listu arcybiskupa Sapiehy z datą 4 lipca nuncjusz prosi Jego Ekscelencję Gawlinę, aby natychmiast udał się do Krakowa i osobiście przekazał abp. Sapieżę, co następuje:

1. Rząd w obliczu zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Sejmu uznaje za konieczne podjęcie działań zmierzających do tego, by nie powtórzyła się sytuacja podobna do tej, która miała miejsce po przeniesieniu ciała Marszałka dokonanego z osobistego polecenia arcybiskupa.

2. Dobrym rozwiązaniem, zdaniem rządu, byłoby ustanowienie komisji mieszanej mianowanej przez rząd i arcybiskupa z zadaniem czuwania nad grobami znajdującymi się w krypcie podziemnej katedry lub zawarcie umowy ze Stolicą Apostolską.

3. Po rozpatrzeniu propozycji, nuncjusz przewiduje, że powołanie takowej komisji spowodowałoby trudności, a dla zawarcia ewentualnej umowy ze Stolicą Apostolską potrzebny jest czas, podczas gdy pożądane byłoby szybkie i satysfakcjonujące zażegnanie konfliktu.

4. Nuncjusz ufał, że umieszczenie w liście wyjaśniającym do prezydenta słowa dającego oczekiwane zapewnienie, łatwo i szybko rozwiązałoby sprawę. Byłoby to korzystne, gdyż uprzedzałoby decyzje Sejmu i czyniło zbytecznym jego zwołanie.

5. Minister Beck zgodził się, ale wyraził pragnienie, aby takowa pokojowa deklaracja arcybiskupa została zredagowana po uprzednim porozumieniu między ministrem a nuncjaturą.

6. Nuncjusz złożył arcybiskupowi Sapieżę propozycję wyrażoną w liście z 3 lipca. Poleciał bp. Gawlinie przekazać abp. Sapieżę, że zostawia jego decyzji, czy sprawa ma zostać przekazana w ręce Stolicy Apostolskiej, czy też umieści on w liście wskazaną propozycję. W drugim przypadku mógł on zdecydować, czy jego deklaracja będzie dotyczyć wszystkich grobów królewskich znajdujących się w katedrze wawelskiej czy tylko grobu Marszałka Piłsudskiego.

### 3. List kardynała Augusta Hlonda do nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego

Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 15r, 16r

Poznań, 5 luglio 1937

Eccellenza Reverendissima,

La mia visita a Sua Eccellenza Mons. Sapieha, molto notata dalla stampa e dalle autorità, fu in realtà strettamente privata. Non mi feci vedere a niun'altro, anche per evitare colloqui imbarazzanti specialmente sull'eccitato terreno di Cracovia. Dopo i colloqui con me Sua Eccellenza Mons. Sapieha ritoccò il progetto della lettera al Presidente della Repubblica in modo che il tenore, che poi mi fece vedere, era corrispondente alle finalità dello scritto. Non so però che egli abbia approfittato del suggerimento di Vostra Eccellenza, comunicatogli colla lettera indirizzata a Sua Eccellenza Mons. Rospond. Spero, che il tenore definito della lettera sia buono, avendo io insistito sul bisogno di impedire la convocazione straordinaria del Parlamento.

Il telefono dei Padri Gesuiti causò una momentanea confusione, avendo il fratello telefonista capito male il pensiero, che poi ancora più falsamente ripeteva al telefono al palazzo arcivescovile. Capito il malinteso, me ne partii per Poznań.

La salute di Sua Eccellenza Mons. Sapieha va meglio e tutto fa sperare, che fra una settimana più o meno potrà cominciare a levarsi. Speriamo che intanto siano accomodati gli affari col Presidente della Repubblica. L'Arcivescovo aveva l'intenzione di inviare il suo messaggio nel giorno di oggi o domani. C'è da sperare, che sotto l'influenza di coloro che l'attorniano non abbia cambiato all'ultimo momento il testo della lettera in maniera da privarla della dovuta efficacia.

Stando così le cose, ho stabilito di partire l'otto corrente per la cura di Bagnoles in Francia, donde tornerò nella seconda metà di agosto. Sono però sempre anche là a disposizione di Vostra Eccellenza.

Con particolarissimo ossequio ho il piacere di riaffermarmi di Vostra Eccellenza Reverendissima devotissimo uti frater

<sup>a+</sup> Augusto Card. Hlond<sup>a</sup>

PS. Il mio indirizzo a Bagnoles è: Bagnoles-de-l'Orne Villa St.Jean (France).

★

Najczcigodniejsza Ekscelemco,

moja wizyta u abp. Sapiehy, zauważona przez prasę i władze, w rzeczywistości miała charakter ściśle prywatny. Nie widziałem się z nikim innym, także dlatego, aby uniknąć krępujących rozmów, szczególnie na wzburzonym terenie Krakowa. Po rozmowach ze mną abp Sapieha zmienił treść listu do prezydenta w taki sposób, że styl, jak mi później pokazał, odpowiadał celowi pisma. Nie wiem jednak, czy skorzystał on z sugestii Waszej Ekscelemco, zakomunikowanej mu w liście zaadresowanym do bp. Rosponda. Ufam, że ostateczny ton listu jest dobry, skoro nalegałem, że należy powstrzymać nadzwyczajne zebranie parlamentu.

Telefon ojców jezuitów spowodował chwilowe zamieszanie, gdyż brat telefonista źle zrozumiał myśl, którą potem niewłaściwie przekazał telefonicznie do pałacu arcybiskupiego. Wyjaśnwszy nieporozumienie, wyruszyłem do Poznania.

Zdrowie abp. Sapiehy poprawia się i wszystko daje nadzieję, że za mniej więcej tydzień będzie mógł wstać z łóżka. Ufamy, że do tego czasu ułożą się sprawy z prezydentem. Arcybiskup planował wysłać swoją wiadomość dzisiaj lub jutro. Mam nadzieję, że pod wpływem tych, którzy go otaczają, nie zmienił w ostatnim momencie tekstu listu, pozbawiając go odpowiedniej skuteczności.

Skoro sprawy tak się potoczyły, postanowiłem wyjechać ósmego bieżącego miesiąca na leczenie do Bagnoles we Francji, skąd wrócę w drugiej połowie sierpnia. Jednak jestem tam zawsze do dyspozycji Waszej Ekscelemco.

Ze szczególnym szacunkiem pragnę z przyjemnością potwierdzić moje braterskie oddanie Waszej Ekscelemco,

+ August kard. Hlond

PS. Mój adres w Bagnoles to: Bagnoles-de-l'Orne Villa St.Jean (Francja).

### 4. List wysłany przez arcybiskupa Adama Sapiechę do nuncjusza Filippo Cortesiego

Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 17rv

Cracovia, 6 luglio 1937

Ks. Arcybiskup Sapieha <sup>a</sup>asigna Sua Ecclenza Reverendissima e La ringrazia moltissimo di aver mandato Sua Eccellenza Mons. Gawlina col quale abbiamo discusso tutto questo affare e spero che adesso tutto finisca. Le parole che Ella ha suggerito sono nella lettera al Presidente. Oggi partono Mons. Rospond e Bystrzynowski per Gdynia colla mia lettera. Prego di scusare la mia scrittura ma non posso ancora lasciare il letto benché il miglioramento continuo.<sup>a</sup>

★

Ks. Arcybiskup Sapięha przekazuje Jego Ekskscelencji i dziękuje bardzo za wysłanie bp. Gawliny, z którym omówiliśmy tę sprawę i ufam, że teraz wszystko się skończy. Słowa, które Ekskscelencja zasugerowała, znajdują się w liście do prezydenta. Dzisiaj bp Rospond i ks. Bystrzonowski wyjeżdżają do Gdyni z moim listem. Proszę mi wybaczyć mój charakter pisma, ale nie mogę jeszcze wstać z łóżka pomimo ciągłej poprawy.

### 5. Informacja Pawła Starzeńskiego przesłana nuncjuszowi Filippo Cortesiemu na bilecie wizytowym<sup>28</sup>

*Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 18r*

Paul Starzeński, Secrétaire du Ministre des Affaires Étrangères <sup>a</sup> à l'honneur de transmettre d'ordre du Ministre des affaires Étrangères la lettre ci-joint.<sup>a</sup>

★

Paweł Starzeński, sekretarz ministra spraw zagranicznych ma zaszczyt przekazać z polecenia ministra spraw zagranicznych załączony list.

### 6. List ministra Józefa Becka do nuncjusza Filippo Cortesiego z własnoręczną adnotacją nuncjusza

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 19r*

Le Ministre des Affaires Étrangères a demandé au Nonce Apostolique une entrevue, le plus tôt possible, au courant du 8 juillet, à partir de 13 h. Cette demande a été réitérée plusieurs fois au cours de l'après-midi.

Le Ministre des Affaires Étrangères avait l'intention de mettre d'accord avec le Nonce Apostolique sur le texte du communiqué que le Gouvernement Polonais est obligé de publier ce soir au sujet des événements qui ont eu lieu à Cracovie et de la suite qui leur a été donnée. Dans l'impossibilité matérielle d'obtenir cette entrevue,

<sup>28</sup> Paweł Starzeński (1901–1971) – od 1930 pełnił służbę dyplomatyczną w różnych placówkach, w latach 1937–1939 był sekretarzem ministra spraw zagranicznych. Daty na dokumentach n. 5 i 6 nie ma, ale wiadomo, że pochodzą z 8 lipca.

le Ministre des Affaires Étrangères se voit dans l'obligation de rédiger lui-même le communiqué en question.

Le Ministre des Affaires Étrangères regrette de ne pas pu avoir l'occasion de formuler le texte du communiqué d'un commun accord avec Son Excellence le Nonce Apostolique.

<sup>a</sup>Nota Bene. Il Nunzio per reiterato invito dell'Eminentissimo Cardinale Arcivescovo si era recato alle 13 del giugno 8 a visitarlo nella casa di esercizi dove Egli dimorava per motivi di salute<sup>29</sup>. Non era stato invitato prima al Ministero e solo al suo ritorno alle 19 venne a conoscenza di tale invito e si affrettò a farne avvertito il Ministro. Quel giorno il Ministro era stato informato per telefono da Gdynia che il Presidente aveva ricevuto la lettera dell'Arcivescovo e l'aveva considerata non soddisfacente, anzi addirittura contraria a quello che si era fatto scusare.<sup>a</sup>

★

Minister Spraw Zagranicznych poprosił Nuncjusza Apostolskiego o spotkanie tak szybko, jak to możliwe, w dniu 8 lipca od godziny 13:00. Prośba ta była kilkakrotnie ponawiana w ciągu popołudnia.

Minister Spraw Zagranicznych zamierzał uzgodnić z Nuncjuszem Apostolskim treść komunikatu, który rząd polski zobowiązany jest opublikować tego wieczoru w związku z wydarzeniami, jakie miały miejsce w Krakowie, oraz podjętymi w ich następstwie działaniami. Z powodu niemożności zorganizowania tego spotkania Minister Spraw Zagranicznych jest zmuszony samodzielnie sporządzić wspomniany komunikat.

Minister Spraw Zagranicznych ubolewa, że nie miał okazji uzgodnić treści komunikatu wspólnie z Jego Ekskscelencją Nuncjuszem Apostolskim.

Nota bene. Nuncjusz wielokrotnie zapraszany przez Najczcigodniejszego Kardynała Arcybiskupa udał się 8 lipca o godzinie 13, aby go odwiedzić w domu rekolekcyjnym, w którym przebywał ze względów zdrowotnych. Przed wyjazdem nie został zaproszony do ministerstwa i dopiero po swoim powrocie o godzinie 19 dowiedział się o tym zaproszeniu i pospiesznie poinformował o tym ministra. Tego dnia minister otrzymał telefon z Gdyni, że prezydent dostał list arcybiskupa i uznał go za niesatysfakcjonujący, a wręcz sprzeczny z tym, za co miał przeprosić.

<sup>29</sup> Nuncjusz odwiedził kard. Aleksandra Kakowskiego, który w okresie od 28 maja do 10 lipca 1937 roku przebywał w domu rekolekcyjnym w Skrzyszewach.

### 7. Telegram arcybiskupa Adama Sapiehy do nuncjusza Filippo Cortesiego

*Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 20r*

Ekscelecja Cortesi

Nuncjatura. Aleja Szucha. Warszawa

Przyjęto 9 lipca 1937, godz. 16 min. 53 z Krakowa

Sobota przed południem delegat przywiezie pisma. Sapieha.

### 8. Niewysłany list nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapiehy z własnoręczną adnotacją nuncjusza

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 24rv*

Varsavia, 9 luglio 1937

Eccellenza Reverendissima,

Vostra Eccellenza Reverendissima avrà letto già il comunicato di oggi della Polacca Agenzia Telegrafica, ed ha potuto accertarsi che le mie reiterate e calde raccomandazioni fatte a viva voce e per iscritto, direttamente e per mezzo di autorevoli personaggi sulla forma di risolvere la nota questione, non erano effetto di zelo eccessivo né di vani timori.

Avevo la intima persuasione che se la lettera della Eccellenza Vostra al Presidente della Repubblica non avesse dato soddisfazione sul punto centrale della questione, cioè sulla sua risposta negativa alla domanda del Presidente di sospendere il trasporto della salma del maresciallo Pilsudski, di cui Egli non poteva disinteressarsi, non avrebbe risolto nulla ed avrebbe anzi aggravato le cose.

Così è accaduto; nella sua dichiarazione di volere rettificare “le informazioni messe in circolazione secondo le quali nella mia risposta alla Vostra onorevole lettera del 22 giugno 1937 ecc.”, vi sarebbe qualche cosa d’offensivo per la dignità del Capo dello Stato, ben lungi da essere considerata come una soddisfazione vi si vuole vedere una velata protesta contro lo stesso Governo.

Sono più che mai persuaso che quest’affare che avrebbe potuto regolarsi immediatamente con una frase appropriata, se non terminerà immediatamente, potrà condurci assai lontano con serie conseguenze per gli interessi non dico della sua

persona, che Vostra Eccellenza ha mostrato di non curare, ma della Santa Chiesa di Dio.

In adempimento non soltanto di un dovere inerente al mio ufficio, ma di speciale mandato avuto dal Santo Padre per regolare questo spinoso affare, mi permetto di pregare ancora una volta fraternamente l’Eccellenza Vostra di scrivere al Presidente con la maggiore sollecitudine una nuova lettera che io stesso presenterei. Questa lettera dovrà avere il senso preciso che, “visto il comunicato della Polacca Agenzia Telegrafica si reca a premura di determinare meglio il Suo pensiero, che cioè, nella Sua risposta negativa non aveva, come non poteva avere, l’intenzione di recare la benché minima offesa alla Persona ed alla Autorità del Capo dello Stato; ciò che ha una riprova nei sentimenti di leale amicizia che sempre ha avuto per Sua Eccellenza Mościcki. Ma poiché è un fatto ormai pubblico che questa è stata considerata come una mancanza di riguardo verso la Persona del Capo dello Stato, deplora l’involontario dispiacere arrecato al suo cuore”.

Posso assicurare l’Eccellenza Vostra che qui tutti i buoni cattolici sono costernati al vedere la soddisfazione di tutti gli elementi avversari della Chiesa per l’aggravarsi del conflitto, che un atto dell’Eccellenza Vostra nel senso da me indicato avrà l’applauso delle persone più rappresentative ecclesiastiche e laiche, la cui opinione ho accuratamente raccolta e documentata, e che infine la soluzione di questa divergenza per mezzo di questo Suo atto produrrà in tutti una vera gioia.

Ho la fiducia che Vostra Eccellenza comprenderà i sentimenti di fraterna considerazione ed affettuosa stima che ispirano questa mia lettera ed in questa fiducia attendo una Sua consolante risposta, che sono certo sarà gradita al Santo Padre e mi confermo della Eccellenza Vostra Reverendissima...

<sup>a</sup>Nota Bene. Ricevuto il telegramma in data 9 luglio col quale Mons. Sapieha annunciava l’invio di un suo delegato alla Nunziatura, fu sospeso l’invio di questa lettera, e fu sostituita con quella inviata il giorno 10 luglio.<sup>a</sup>

★

Najczcigodniejsza Ekscelecjo,  
Wasza Najczcigodniejsza Ekscelecja z pewnością zapoznała się już z dzisiejszym komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej i mogła się przekonać, że moje wielokrotne i gorące rekomendacje, wyrażane zarówno ustnie, jak i na piśmie, bezpośrednio i za pośrednictwem autorytatywnych osobistości, co do sposobu rozwiązania tej znanej kwestii, nie wynikały ani z nadmiernej gorliwości, ani z próżnych obaw.

Byłem wewnętrznie przekonany, że jeśli list Waszej Ekscelecji do prezydenta nie przyniesie satysfakcji w kluczowym punkcie sprawy, czyli w kwestii odmownej odpowiedzi na prośbę prezydenta o wstrzymanie transportu szczątków marszałka

Piłsudskiego, co było dla niego sprawą nie do zignorowania, to list ten nie tylko nie rozwiąże niczego, ale wręcz zaostrzy sytuację.

I tak też się stało. W deklaracji o chęci sprostowania „informacji rozpowszechnianych, jakoby w mojej odpowiedzi na Wasz szanowny list z 22 czerwca 1937 itd.” znalazło się coś obraźliwego dla godności Głowy Państwa, zamiast być odebrana jako gest zadośćuczynienia, została uznana za zakamufłowany protest przeciwko samemu rządowi.

Jestem bardziej niż kiedykolwiek przekonany, że ta sprawa, którą można było natchmiać załatwić odpowiednim sformułowaniem, jeśli nie zostanie niezwłocznie rozwiązana, może nas doprowadzić bardzo daleko, z poważnymi konsekwencjami nie tylko dla osoby Waszej Eksceleńcji, o którą Wasza Eksceleńcja pokazała, że nie dba, ale przede wszystkim dla świętego Kościoła Bożego.

Wypełniając nie tylko obowiązki wynikające z mojego urzędu, ale także specjalne polecenie otrzymane od Ojca Świętego w celu rozwiązania tej drażliwej kwestii, pozwalam sobie jeszcze raz bratersko prosić Waszą Eksceleńcję o jak najszybsze napisanie nowego listu do Prezydenta, który osobiście bym mu przekazał. List ten powinien jasno wyrażać, że „w związku z komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej pragnie Eksceleńcja doprecyzować swoje stanowisko, a mianowicie, że w odmownej odpowiedzi nie było i nie mogło być najmniejszego zamiaru obrażenia osoby i autorytetu Głowy Państwa, czego dowodem są zawsze żywione przez Eksceleńcję uczucia lojalnej przyjaźni wobec Jego Eksceleńcji Mościckiego. Ponieważ jednak stało się już publicznie wiadome, że odpowiedź ta została odebrana jako brak szacunku wobec osoby Głowy Państwa, Eksceleńcja ubolewa nad niezamierzonym przykrym odczuciem, jakie mogła sprawić jego sercu”.

Mogę zapewnić Waszą Eksceleńcję, że wszyscy dobrzy katolicy są głęboko poruszeni, widząc radość wszystkich przeciwników Kościoła z powodu zaostrzenia się konfliktu, a akt Waszej Eksceleńcji w duchu, który wskazałem, spotka się z uznaniem najbardziej reprezentatywnych osób zarówno duchownych, jak i świeckich, których opinie starannie zebrałem i udokumentowałem. Wreszcie, rozwiązanie tego sporu poprzez taki gest ze strony Eksceleńcji przyniesie wszystkim prawdziwą radość.

Jestem pewien, że Wasza Eksceleńcja zrozumie uczucia braterskiego szacunku i serdecznego uznania, które kierują tym listem, i w tym przekonaniu oczekuję pocieszającej odpowiedzi, która – jestem pewien – będzie mile widziana przez Ojca Świętego. Zapewniam Waszą Eksceleńcję o...

Nota bene. Po otrzymaniu telegramu z datą 9 lipca, w którym abp Sapieha ogłaszał przysłanie swojego delegata do nuncjatury, zostało wstrzymane wysłanie tego listu, który został zastąpiony innym, wysłanym 10 lipca.

### 9. List arcybiskupa Adama Sapiehy do nuncjusza Filippo Cortesiego

Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 39r

Kraków, 11 lipca 1937

Eccellenza Reverendissima,

La prima volta sento, che questo sia la cosa principale nella mia lettera, ma per accontentarLa mando a Vostra Eccellenza la voluta lettera. Vorrei scrivere molto di più, ma... Lei capirà che in queste circostanze è impossibile.

Mi pare, che sia necessario far stampare le mie lettere per farle mettere nelle mani dei deputati, che saranno adesso convocati.

Gradisca Eccellenza Vostra i miei sentimenti di riconoscenza e profonda stima  
devotissimo per servirLa  
+ Adam Sapieha<sup>a</sup>

★

Najczcigodniejsza Eksceleńco,

Pierwsze słyszę, że jest to rzecz główna w moim liście, ale by zadowolić Waszą Eksceleńcę, przesyłam upragniony list. Chciałbym napisać dużo więcej, ale... Z pewnością Eksceleńcja zrozumie, że w tych okolicznościach jest to niemożliwe.

Wydaje mi się konieczne wydrukować moje listy i przekazać je w ręce posłów, którzy teraz będą zwołani.

Niech Wasza Eksceleńcja przyjmie moje wyrazy uznania i głębokiego szacunku,  
oddany w służbie Waszej Eksceleńcji,  
+ Adam Sapieha

### 10. Raport nuncjatury na temat politycznego tła konfliktu wawelskiego w języku włoskim i polskim

Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 42rv, 43r

Il dodici luglio 1937 abbiamo ricevuto alcune notizie, in relazione con l'incidente di Cracovia. Prima che il Signor Gen. Składkowski avesse dato le dimissioni, il gruppo del Signor Col. Sławek si era vivamente occupato della decisione di Sua Eccellenza il Metropolita Sapieha nota al castello reale. Soprattutto per istigazione di questo gruppo il Signor Presidente del Consiglio dette le dimissioni. Da allora questo gruppo ha preso nelle sue mani la direzione di tutto l'affare e fino ad oggi

lo dirige esso stesso (direttamente). A questo gruppo, chiamato gruppo dei colonnelli, appartengono insieme col Signor Sławek, i Signori Brzęk-Osiński<sup>30</sup>, Janusz Jędrzejewicz<sup>31</sup>, Lilienfeld-Krzewski (Direttore della Radio), Bogusław Miedziński (fautore di una politica a due facce) e altri. Il fac totum di questo gruppo è il Signor Lilienfeld-Krzewski (ex giudeo), agente segreto della massoneria in Polonia. Questo gruppo ha colto con zelo l'incidente di Cracovia per intraprendere un attacco generale al Signor Col. Koc e al suo Obóz di Unione Nazionale. Questo incidente è arrivato per loro in una forma straordinariamente adatta. Perciò non pensano di lasciarsi scappare dalle proprie mani questa fortunata occasione e sono pronti ad adoperare tutte le forze, per non far arrivare ad un accomodamento di compromesso la questione di Cracovia. Essa si presta ottimamente per attaccare le tendenze cattoliche e nazionali-antisemitiche, la cui espressione è appunto l'Obóz di Unione Nazionale.

In questo momento a questo gruppo non importa più tanto il prestigio del Presidente della Repubblica né del trasporto della salma del compianto Maresciallo Piłsudski, quanto di impedire il governo di collaborare con elementi cattolici e strettamente nazionali.

Questo gruppo sta sotto l'influsso della massoneria. Il suo iniziatore è il Signor Lilienfeld-Krzewski. Esso (gruppo) dispone di immensi fondi, poiché la massoneria nel mese di giugno ha dato per la sua azione una somma immensa: un milione e mezzo zł. Il programma immediato di questo gruppo è di rovesciare il Signor Col. Koc. e di mettere al suo posto il Signor Sławek. Nel caso che non riuscisse a raggiungere questo intento, il gruppo deve intraprendere, nel settembre, una nuova azione organizzatrice (tra gli elementi dei legionari e della sinistra) per una opposizione esplicita al Signor Col. Koc.

I Signori Sławek, Lilienfeld etc. già agiscono nell'Obóz di Unione Nazionale. Per prima cosa si sforzano di mettere in contrapposto il Signor Col. Koc con il Signor Col. Kowalewski<sup>32</sup>. Lavorano anche per far entrare i propri uomini negli affari e negli uffici del Obóz Zjednoczenia Narodowego. Però per il momento non riescono.

Ritornando all'incidente di Cracovia sono noti i fatti seguenti:

1. nella lettera di Sua Eccellenza il Metropolita Sapieha solo dopo un'analisi di ¾ d'ora trovò una mancanza (che cioè ci mancava qualche cosa) e perciò il Signor

<sup>30</sup> Michał Brzęk-Osiński (1892–1983) – legionista, bliski współpracownik Walerego Sławka, w latach 1930–1938 był posłem.

<sup>31</sup> Janusz Jędrzejewicz (1885–1951) – w latach 1931–1933 minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, w latach 1933–1934 prezes rady ministrów, w latach 1935–1938 senator, bliski współpracownik Walerego Sławka.

<sup>32</sup> Jan Kowalewski (1892–1965) – żołnierz, który zasłynął złamaniem sowieckich szyfrów w trakcie wojny 1919–1921 roku, należał do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Presidente non riconobbe la lettera come sufficiente. Di tali lacune se ne troveranno sempre in avvenire, poiché non vogliono la liquidazione dell'incidente.

2. I signori del gruppo Sławek sono stati dal Signor Koc e con grande soddisfazione lo hanno messo in guardia circa le disastrose conseguenze della cooperazione col clero, al quale basta fare il più piccolo passo in avanti nella politica per permettersi tutto fino l'offesa al Presidente della Repubblica. Essi invece quando erano al governo non si preoccupavano della cooperazione con la Chiesa e perciò lo stato fece tanti progressi.

3. Il Signor Viceministro Bobkowski dopo il suo soggiorno di giovedì presso il Presidente della Repubblica a Jurata il sabato 10 durante la adunanza del Consiglio Varsaviano per organizzare il Congresso degli Ingegneri, in Leopoli (nell'autunno), disse che non si poteva pregare Mons. Twardowski di far parte del comitato d'onore del congresso, perché possono avvenire dei mutamenti nelle relazioni fra le autorità dello stato e tutto il clero<sup>33</sup>.

4. Una causa che aumenta l'invidia verso Mons. Sapieha e cerca di allargare la lotta con la Chiesa è anche questo fatto, che il Signor Koc a capo della sezione giovanile ha messo Signor Rutkowski, già redattore del Mały Dziennik. Vedono in questo un troppo grande influsso del clero nelle cose di stato.

5. Una parte non troppo chiara in tutta questa avventura la tiene il Prof. Bartel già presidente del Consiglio e designato dal gruppo del Sławek come futuro presidente della Repubblica<sup>34</sup>.

#### OSSERVAZIONI.

1. L'incidente lo dirige la massoneria. Si deve credere che volentieri profitterebbe dell'occasione per colpire l'azione cattolica che da la più grande inquietudine.

2. L'incidente di Cracovia sarà prolungato e tenuto acceso con mezzi diversi. Il giorno 8 agosto si terrà a Cracovia un convegno di Legionisti nel quale l'incidente di Cracovia sarà trattato sotto tutti gli aspetti<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> W dniach 12–14 września 1937 roku we Lwowie odbył się Pierwszy Polski Kongres Inżynierów zorganizowany przez Naczelną Organizację Inżynierów Rzeczypospolitej Polskiej powstałą w 1935 roku. Jej prezesem był Aleksander Bobkowski (1885–1966), który w latach 1933–1939 pełnił funkcję wiceministra komunikacji. Prace nad przygotowaniem kongresu koordynowały komitet w Warszawie i podkomitet we Lwowie. Ostatecznie w uroczystym otwarciu kongresu wziął udział metropolita lwowski obrządku łańciskiego Bolesław Twardowski (1864–1944).

<sup>34</sup> Kazimierz Bartel (1882–1941) – kilkakrotny premier Polski w okresie rządów sanacji, w 1937 roku nie uczestniczył aktywnie w życiu politycznym, poświęcając się działalności naukowej na Politechnice Lwowskiej. Znany był ze swojej krytycznej postawy wobec działalności młodzieży narodowej.

<sup>35</sup> Ostatecznie podczas XIV Ogólnego Zjazdu Legionistów Polskich, który odbył się 8 sierpnia 1937 roku, kwestia konfliktu wawelskiego się nie pojawiła. Uczestnicy wraz

3. L'incidente di Cracovia ha rafforzato gli elementi di sinistra, ricongiunto l'Obóz dei Legionisti il quale non vuole cooperare con la Chiesa.

4. Il Maresciallo Śmigły-Rydz serba in silenzio tombale e non si esprime in nessun senso.

5. La fonte dell'agitazione anti-ecclesiastica è il Castello.

Che fare?

1. Intenderci con governo il quale purtroppo si lascia dare delle direttive dalla massoneria almeno in questo caso.

2. Esigere di far cessare gli attacchi della stampa.

3. Esigere la pubblicazione della lettera di Sua Eccellenza Mons. Sapieha.

4. Preparare una dichiarazione dei cattolici eventualmente dell'Episcopato.

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 111r, 112r, 113r*

Nota dla Jego Eminencji Ks. Kardynała

Dnia 12 lipca 1937 r. otrzymaliśmy nieco wiadomości, w związku z incydem Krakowskim:

Zanim pan gen. Składkowski podał się do dymisji, decyzją Jego Eksceleńcji Ks. Metropolity Sapiehy, znaną na Zamku, żywo zainteresowała się grupa pana pułk. Sławka. Z jej przede wszystkim poduszczenia pan Premier podał się do dymisji.

Odtąd grupa ta wzięła w swe ręce cugle całej sprawy i do dziś dnia kieruje nią bezpośrednio.

Do grupy tej, zwanej „grupą pułkowników”, należą obok pana Sławka, panowie Brzęk-Osiński, Janusz Jędrzejewicz, Lilienfeld-Krzewski (Dyr. Radia), Bogusław Miedziński (uprawia dwulicową politykę) i inni. Główną rolę odgrywa pan Lilienfeld-Krzewski (ex-żyd), tajny agent masonerii na Polskę.

Grupa ta skwapliwie skorzystała z incydem Krakowskiego, aby przeprowadzić generalną rozgrywkę z panem pułk. Kocem i jego Obozem Zjednoczenia Narodowego (O.Z.N). Incydem ten bowiem wypadł dla nich w formie niezwykle wygodnej. Dlatego nie myślą wypuścić z rąk tej szczęśliwej okazji i gotowi są dołożyć wszelkich sił, aby nie dopuścić do kompromisowego załatwienia sprawy Krakowskiej. Nadaje się ona doskonale do atakowania tendencji katolickich i narodowo-antysemickich, których wyrazem jest właśnie Obóz Zjednoczenia Narodowego.

---

z marszałkiem Edwardem Rydzem-Śmigłym oddali uroczysty hołd trumnie Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów.

Grupie tej w chwili obecnej już nie tyle chodzi o prestiż pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, ani o naruszenie zwłok śp. Marszałka Piłsudskiego, ile o niedopuszczenie Rządu do współpracy z elementami katolickimi i ściśle narodowymi.

Grupa ta pozostaje pod wyraźnym wpływem masonerii. Jej inicjatorem jest pan Lilienfeld-Krzewski. Operuje ona olbrzymimi funduszami, masoneria bowiem w miesiącu czerwcu rzuciła na swoje roboty ogromną sumę: półtora miliona złotych.

Najbliższy program tej grupy zmierza do obalenia pana pułk. Koca i do postawienia na jego miejsce pana Sławka. W razie jednak nieosiągnięcia tego zamierzenia, ma ona podjąć we wrześniu nową akcję organizacyjną (z elementów legionowych i lewicowych) z wyraźnym przeciwstawieniem się panu pułk. Kocowi.

Panowie Sławek, Lilienfeld itd. działają już i w O.Z.N. Przede wszystkim usiłują poróżnić pana pułk. Koca z panem pułk. Kowalewskim. Rozwijają również akcję nad wprowadzeniem swoich ludzi do agend i biur O.Z.N. Na razie jednak to im się nie udaje.

Wracając do incydem Krakowskiego, znane są nam następujące fakty:

1. W liście Jego Eksceleńcji Ks. Metropolity Sapiehy po dopiero trzechkwadransowej analizie znaleźli lukę, i dlatego pan Prezydent nie uznał listu za wystarczający. Luki takie znajdować będą także i na przyszłość, gdyż nie chcą likwidacji zatargu.

2. Panowie z grupy pana Sławka byli u pana pułk. Koca i zwrócili mu z wielkim zadowoleniem uwagę na niebezpieczne konsekwencje współpracy z duchowieństwem, któremu wystarczy zrobić najmniejszy awans polityczny, aby pozwoliło sobie na wszystko, włącznie do obrazy pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Oni zaś, gdy byli przy władzy, nie obciążali się współpracą z Kościołem, i na tym podobno Państwo doskonale wychodziło.

3. Pan wiceminister Bobkowski po pobycie w piątek, dnia 9.07. u pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na Juracie, w sobotę dnia 10.07. podczas zebrania Warszawskiego prezydium organizującego Zjazd Inżynierów (na jesieni we Lwowie) oświadczył, że nie można zapraszać Jego Eksceleńcji Ks. Biskupa Twardowskiego do Honorowego Komitetu Zjazdu, ponieważ należy się spodziewać zmiany stosunku władz państwowych do całego duchowieństwa.

4. Momentem, który rozżarza nienawiść do Jego Eksceleńcji Ks. Metropolity Sapiehy i pobudza do rozciągnięcia walki z Kościołem jest i ten fakt, że pan pułk. Koc na czele sektora młodzieżowego postawił pana Rutkowskiego, byłego redaktora „Małego Dziennika”. Widzą w tym zbyt wielkie wpływy kleru na sprawy państwowe.

5. Niezbyt wyraźną rolę w tej całej awanturze odgrywa były premier. pan prof. K. Bartel, desygnowany na przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez grupę pana Sławka.

Uwagi:

1. Incydem kieruje masoneria. Przypuszczać należy, że chętnie skorzystałaby z okazji, aby podważyć Akcję Katolicką, która ją najwięcej niepokoi.
  2. Incydent Krakowski skonsolidował elementy lewicowe i powiązał rozpadający się obóz legionistów, który nie chce współpracy z Kościołem.
  3. Incydent będzie przeciągany i różnymi sposobami podsycany. Dnia 8 sierpnia bieżącego roku odbędzie się w Krakowie Zjazd Legionistów, na którym w szczególności sposób sprawę Krakowską mają omawiać.
  4. Marsz. Rydz Śmigły zachowuje grobowe milczenie i nie wypowiada się wcale.
  5. Źródłem ekscytacji antykościelnych jest Zamek.  
Co robić?
1. Wejść w porozumienie z Rządem (który „niestety” poddaje się dyrektywom masonerii, przynajmniej w tym wypadku).
  2. Domagać się ukrócenia ataków prasowych.
  3. Domagać się ogłoszenia listu Jego Ekscelencji Ks. Metropolity Sapiehy w prasie.
  4. Przygotować enuncjację katolików, ewentualnie Episkopatu.

**11. List arcybiskupa Adama Sapiehy do nuncjusza Filippo Cortesiego**

*Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 46r*

Cracovia, 19 luglio 1937

Eccellenza Reverendissima,

Avendo una occasione per Varsavia mi preme di ringraziare Vostra Eccellenza della Sua stimatissima del 17 corrente. Siccome la nostra corrispondenza è invigliata dagli organi del Governo, io non ho potuto nella mia ultima lettera spiegarvi chiaramente; di più Ella deve scusarmi la mia lingua italiana tanto difettosa. Di ciò è venuto, con mio dolore, che Vostra Eccellenza ha interpretato le mie parole come lagnanza contro il testo per ultima lettera al Presidente. In contrario io ho trovato buonissimo, soltanto, come Ella si ricorda, sono stato gravissimamente offeso specialmente dal presidente dei ministri e tante persone situate in alto. È vero, che ho ricevuto e ancora ricevo moltissime lettere di cattolici di tutta la Polonia, che esprimono la loro solidarietà con me. “I buoni cattolici” invece, che vorrebbero fondare le relazioni della Chiesa col Governo sulle belle parole e manifestazioni e à tout prix domandano dai cattolici di stare zitti, hanno già cagionato tanti danni alla nostra Chiesa.

Mi rallegra, che, come scrive Vostra Eccellenza, la sessione dello Sejm non sarà seguita di un dibattito sull'affare della salma, ciò che sarebbe una occasione di attacchi contro la Chiesa.

Se tale è desiderio di Vostra Eccellenza, è meglio forse non scrivere la lettera pastorale.

Colgo questa occasione per assicurareLa della mia profondissima stima

devotissimo

+ Adam Sapieha<sup>a</sup>

★

**Najczcigodniejsza Ekscelencjo.**

Mając okazję przekazać pismo do Warszawy, pragnę podziękować Waszej Ekscelencji za Jej cenny list z dnia 17 bieżącego miesiąca. Ponieważ nasza korespondencja jest nadzorowana przez organy rządowe, nie mogłem w moim ostatnim liście wyrazić się jasno; ponadto musi mi Ekscelencja wybaczyć moją tak niedoskonałą znajomość języka włoskiego. Z tego powodu, ku mojemu ubolewaniu, Wasza Ekscelencja odczytała moje słowa jako skargę na treść ostatniego listu do Pana Prezydenta. Tymczasem przeciwnie – uważam go za bardzo dobry, tyle że, jak Ekscelencja pamięta, doznałem wyjątkowo ciężkiej zniewagi, zwłaszcza ze strony premiera i wielu wysoko postawionych osób.

Prawdą jest, że otrzymałem i nadal otrzymuję liczne listy od katolików z całej Polski, którzy wyrażają wobec mnie swoją solidarność. Natomiast „dobrzy katolicy”, którzy chcieliby opierać relacje Kościoła z Rządem na pięknych słowach i deklaracjach oraz za wszelką cenę domagają się, by katolicy milczeli, wyrządzili już naszemu Kościołowi wiele szkód.

Cieszę się, że, jak pisze Ekscelencja, obrady Sejmu nie zakończą się debatą na temat sprawy ciał [Marszałka], co mogłoby stać się okazją do ataków na Kościół.

Jeśli takie jest życzenie Waszej Ekscelencji, być może rzeczywiście lepiej nie pisać listu pasterskiego.

Korzystam z tej okazji, by zapewnić Ekscelencję o moim najgłębszym szacunku.

Oddany

+ Adam Sapieha

## 12. List nuncjusza Filippo Cortesiego do Sekretarza Stanu, kardynała Eugenio Pacelli

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 47–50*

Incidente tra il Presidente della Repubblica e Mons. Sapieha,  
Arcivescovo di Cracovia

Eminenza Reverendissima,

Mi reco a dovere di esporre succintamente alla Eminenza Vostra Reverendissima l'incidente occorso tra il Presidente della Repubblica e Mons. Sapieha, Arcivescovo di Cracovia, in seguito al trasferimento della tomba del maresciallo Pilsudski, che nella forma onde venne fatta commosse profondamente il Governo, i circoli politici e le diverse classi sociali, tenne in grande ansietà il clero e il laicato cattolico per le gravi conseguenze che minacciavano e fu oggetto per varie settimane di tanti ed opposti commenti da parte della stampa nazionale ed estrema.

### L'INCIDENTE

Scoppiò d'un tratto, senza che se ne avesse sentore, il 23 giugno scorso. La sera di questo giorno il Ministro degli Esteri, sigor Beck, chiamatomi d'urgenza, mi comunicava che Mons. Sapieha aveva deciso di trasportare la salma del maresciallo Pilsudski dalla cripta provvisoria a quella definitiva in costruzione nei sotterranei della cattedrale, che tale decisione aveva preso in opposizione al comitato che presiede i lavori della cripta e mantenuta nonostante le preghiere che il Presidente della Repubblica gli aveva fatto di soprassedere.

Il Ministro mi dava quindi lettura della lettera del Presidente rimessa a Mons. Sapieha per mezzo del generale capo della sua Casa militare inviato espressamente a Cracovia<sup>36</sup>, nella quale lettera in termini assai deferenti gli esprimeva il suo desiderio e la fiducia che tale preghiera sarebbe stata accolta; e della risposta in cui il Prelato si scusava di non poter accedere al desiderio espresso. Ci troviamo, rilevava il Ministro, dinanzi un caso gravissimo che offende il Capo dello Stato e la memoria del Maresciallo, viola il diritto della famiglia Pilsudski e ferisce i profondi sentimenti nazionali; ond'è che il Gabinetto riunito d'urgenza, sentendosi responsabile del fatto che non aveva potuto impedire, su proposta del suo Presidente, aveva deciso di presentare subito le sue dimissioni. Concludeva che era necessaria una immediata riparazione nel comune interesse della Chiesa e dello Stato.

<sup>36</sup> Funkcję szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta pełnił od 1935 roku do kampanii wrześniowej 1939 roku gen. Kazimierz Schally (1895–1967).

La stessa sera, e proprio mentre il signor Beck mi faceva la suddetta comunicazione, i giornali pubblicavano a grandi lettere quanto era accaduto. L'impressione nel pubblico fu enorme: adirate proteste piovvero da ogni parte e da quasi tutta la stampa, si organizzarono dimostrazioni contro Mons. Sapieha, contro la Chiesa Cattolica e ad un certo momento anche ostili al Governo, che giunsero tumultuando fino alle porte della Nunziatura, giornali ed oratori di tendenze estreme reclamavano misure di rigore contro Mons. Sapieha, l'abolizione del Concordato, l'ostracismo del clero; un vero scoppio di passioni settarie ed antireligiose che gettò nella prostrazione tutti i buoni cattolici.

### LE SPIEGAZIONI DI MONS. SAPIEHA

In un comunicato alla stampa egli spiegava che era stato indotto alla sua decisione dai seguenti motivi: la nuova cripta poteva considerarsi come terminata, era necessario trasportarvi senza ulteriore dimora la salma del Maresciallo per perseverarla dagli effetti visibili dell'umidità, l'ordine ed il decoro della cattedrale turbati dalle continue visite alla suddetta tomba, mentre la nuova cripta situata sotto il così detto campanile delle campane d'argento avendo accesso per di fuori alla cattedrale eliminava tali inconvenienti.

A questo comunicato rispose il Comitato negando la veridicità dei motivi esposti, cioè: che la cripta esigeva ancora importanti lavori, che all'umidità era stato provveduto mediante efficaci lavori suggeriti dai tecnici e l'ordine della cattedrale non era stato mai turbato né mai l'arcivescovo ne aveva mosso lagnanze.

### I BUONI UFFICI INTERPOSTI DAL NUNZIO

Sin dal primo momento assicurai il Ministro degli Esteri del mio premuroso interessamento, non senza però esprimergli il mio dispiacere per la divulgazione data al malaugurato incidente e la convenienza che lo scandaloso clamore che si faceva dai giornali e nei comizi pubblici non era di natura a favorire la pronta e adeguata soluzione.

La stessa notte del 23 giugno dopo aver cercato invano di mettermi in corrispondenza telefonica con Mons. Sapieha, inviai al Prelato una lettera per espresso in cui gli mostravo la gravità della situazione e lo pregavo di sospendere il trasporto della salma, se ancora in tempo e di scrivere subito una lettera al Presidente della Repubblica per spiegargli le sue rette intenzioni nella forma la più sollecita ed amichevole; ed il giorno seguente gli richiesi per telegrafo una parola rassicurante.

Soltanto il 27 mi pervenne la risposta di Mons. Sapieha che mi confermava il trasporto avvenuto prima di ricevere la mia lettera ed assicurava che avrebbe scritto al Presidente della Repubblica nel senso indicato.

Si era al giorno 29 e Mons. Sapieha non aveva ancora inviato la lettera promessa ed attesa. Il ritardo poteva trovare una spiegazione nella sua malattia, che però non gli aveva impedito di fare le anzidette dichiarazioni alla stampa. L'indignazione del Governo giungeva al colmo; il Ministro Beck mi manifestava che una semplice spiegazione del fatto non era più sufficiente, insinuava la opportunità di un atto di riprovazione da parte della Santa Sede, e poiché, aggiungeva, non si poteva aver fede in Monsignor Sapieha, si richiedevano delle garanzie per l'avvenire sottraendo alla esclusiva giurisdizione dell'Arcivescovo le tombe esistenti nelle cripte dei sotterranei della cattedrale.

Gli indugi di Mons. Sapieha complicavano vieppiù la situazione in quanto che proprio in quei giorni si svolgeva la visita del Re Carlo di Romania a Varsavia; nel programma delle feste in suo onore figurava l'omaggio alla tomba di Pilsudski e la visita alla storica cattedrale di Cracovia fissate per il giorno 30 giugno. Il Ministro Beck mi significò che questo punto del programma non poteva compiersi atteso che il Presidente della Repubblica non credeva dignitoso allo stato attuale delle sue relazioni con l'Arcivescovo entrare nella cattedrale in sua presenza o di un suo delegato e si era perciò stabilito di effettuare l'omaggio del Re al Maresciallo sulla collina eretta in Cracovia alla memoria del Pilsudski.

Era facile prevedere l'impressione che il fatto avrebbe prodotto in tutta la nazione esacerbando maggiormente l'agitazione nonché i commenti che avrebbe suscitato all'estero. Il signor Beck mi dichiarò che unico mezzo per effettuare la visita era che un Prelato scelto dal Nunzio prendesse a suo carico la cattedrale e nel suo carattere di incaricato della medesima ricevere la visita del sovrano e del Presidente della Nazione. La strettezza del tempo non mi permetteva di consultare la Santa Sede sulla mia decisione di ricevere personalmente alla cattedrale i due Capi di Stato; la mia offerta accolta con viva compiacenza dal Ministero degli Esteri e dal Presidente mentre eliminava un nuovo incentivo di discordia, veniva a facilitare anche la soluzione amichevole del conflitto. Mi recai quindi a Cracovia; Monsignor Arcivescovo non mi fece difficoltà di sorta, ordinò che la cattedrale fosse messa a mia disposizione, ed all'ora fissata, accompagnato dal Consigliere della Nunziatura<sup>37</sup> e dal Vicario del Capitolo<sup>38</sup> ricevetti alle porte della cattedrale, senza alcuna cerimonia religiosa, gli augusti Personaggi che fecero una lunga visita al magnifico tempio.

Il Re che era a conoscenza delle difficoltà volle manifestarmi la sua gratitudine consegnandomi un'alta decorazione di sua mano al banchetto al Castello di Wawel. In tale occasione Sua Maestà ricordò la munificenza del Santo Padre per il Collegio

<sup>37</sup> Alfredo Pacini (1888–1967) – dyplomata watykański włoskiego pochodzenia, później nuncjusz i kardynał.

<sup>38</sup> Abp. Cortesiemu towarzyszył ks. prał. Stanisław Domasik (1884–1948), kanonik kapituły katedralnej i proboszcz katedry wawelskiej w latach 1932–1948.

Romeno a Roma e la Sua promessa di stabilirvi alcune borse di studio che disse di voler adempire al più presto.

#### IL CONSENSO DI MONS. SAPIEHA ALLE INDICAZIONI DEL NUNZIO.

Nella mia giornata di Cracovia visitai due volte Mons. Sapieha, che si trovava all'ora nel periodo più acuto della sua malattia. Egli si scusò di non avere scritto al Presidente con la sollecitudine dovuta, promise di farlo subito e convenne meco i punti principali della lettera che doveva includere una esplicita dichiarazione sulle sue intenzioni che non potevano esser men che rispettose verso il Presidente della Repubblica e verso la memoria del maresciallo Pilsudski, ed una parola di deplorazione del fatto. Mi assicurò che inoltre che avrebbe consultato i termini della redazione in lingua polacca con il Cardinale Hlond atteso a Cracovia i giorni seguenti. Sua Eminenza che era già d'intesa con me, mi scrisse da Cracovia che Mons. Sapieha gli aveva mostrato il testo della lettera al Presidente ed esprimeva insieme la fiducia che “sotto altre influenze non avesse a cambiare all'ultimo momento in guisa da privare la lettera della sua efficacia”.

Intanto il Ministro Beck insisteva nella sua esigenza di assicurare in avvenire la stabilità delle tombe dei re e degli eroi nazionali esistenti nelle cripte sotterranee della cattedrale mediante apposita Commissione da nominarsi dalle autorità ecclesiastiche e civili, ovvero mediante speciale accordo con la Santa Sede. Avendogli fatto osservare che la conservazione delle tombe nei sacri recinti è garantita dal diritto canonico, egli replicò che ciò non bastava dopo quanto era accaduto ed aggiungeva: ci troviamo di fronte alla riunione straordinaria di Sejm, richiesta dai deputati appunto nell'intento di autorizzare il Governo a fare tutti i passi necessari per ottenere una adeguata soddisfazione a prendere misure atte a prevenire simili incidenti; se noi arriviamo prima ad un accordo, la Camera non avrebbe che a prenderne atto e si eviterà quindi una lunga e spiacevole discussione parlamentare.

Credetti all'ora opportuno consigliare l'Arcivescovo ad inserire nella sua lettera al Presidente questa aggiunta:

“Le tombe esistenti nelle cripte sotterranee della cattedrale non potranno, conforme al diritto, esser cambiate di luogo; se un qualsiasi mutamento si rendesse necessario, l'Arcivescovo non mancherà di prendere gli accordi necessari col Presidente della Repubblica”.

Per maggior sicurezza pregai Mons. Gawlina, Vescovo Castrense, di recarsi a Cracovia con l'incarico di fornire a Mons. Sapieha le spiegazioni che potesse desiderare, di prendere conoscenza esatta del testo integro della lettera e se conforme in tutto ai punti indicati darmene avviso per telegrafo con una parola convenzionale. Ricevuto l'avviso, comunicai al Governo che la lettera era pronta ed un Commissionato dell'Arcivescovo l'avrebbe messa nelle mani del Presidente della Repubblica che si trovava in una sua villeggiatura a Gdynia, come fu fatto il giorno 7 luglio.

## LA LETTERA NON INCLUDEVA ESATTAMENTE I PUNTI INDICATI.

Quale non fu la mia sorpresa quando il giorno dopo il Ministro Beck in preda a viva agitazione mi comunicava che la lettera contrariamente a quanto si era fatto sperare, scritta in tono violento di autodifesa, non dava la debita soddisfazione eccetto nel punto relativo al previo accordo in caso di eventuale cambio delle tombe, che il Presidente perciò non l'aveva accettata ed aveva ordinato al Governo di continuare le gestioni presso la Santa Sede direttamente e per mezzo della Nunziatura. In questo senso egli dava lo stesso giorno un comunicato alla stampa che accludo al presente rispettoso foglio.

Mons. Sapieha non ostante il suo esplicito consenso non si attenne fedelmente ai miei suggerimenti, e così lungi da risolvere la questione, l'aggravava segnatamente nel paragrafo in cui dice di volere "rettificare le informazioni messe in giro che la sua lettera al Presidente contenesse qualche cosa di offensivo", nelle quali parole si vedeva una velata allusione al Governo. Acchiudo copia della lettera di Mons. Sapieha quale mi fu data dal Ministro nella traduzione francese (Allegato II).

## FORMULA DELLA NUOVA LETTERA

Intanto Mons. Sapieha si era accorto che aveva commesso un nuovo sbaglio e si affrettò ad inviarmi il Cancelliere della Curia a Varsavia per consultarmi sul da fare. Nella mia risposta data per scritto non potevo che ribadire quanto gli avevo ripetutamente detto e gli raccomandavo di scrivere al Presidente una nuova lettera nei seguenti termini, che egli accettò senza esitazione:

"In vista della risposta di Vostra Eccellenza al mio delegato portatore della lettera del 6 luglio, mi faccio premura di precisare il mio pensiero sul punto principale della stessa lettera, che cioè nello scusarmi presso Vostra Eccellenza di non potere sospendere la mia decisione sul trasferimento della salma del compianto maresciallo Pilsudski, non ebbi intenzione come non potevo averla, di offendere menomamente la persona e l'autorità di Vostra Eccellenza, non soltanto per la sua augusta investitura di Capo dello Stato, ma anche per i sentimenti di leale amicizia che per la di Lei persona. Essendo però un fatto pubblico che questo mio atteggiamento è stato considerato come offensivo alla Persona ed autorità del Capo dello Stato, e sapendo che ciò ha fatto dispiacere alla Eccellenza Vostra, lo deploro vivamente e compio il grato dovere di renderLe come cittadino e come vescovo l'omaggio del devoto rispetto".

Questa lettera fu accolta come soddisfacente dal Presidente e dal suo Governo, come espresse il comunicato che accludo (all. III), il quale riproduce il testo e dichiara che l'incidente era totalmente finito.

Il giorno 20, come era stato annunciato, ebbe luogo la riunione straordinaria del Sejm, che doveva deliberare introno all'incidente. La Camera si limitò ad ascoltare il

discorso del vicepresidente, nel quale dopo aver esposto il caso, dichiarò che davanti all'accordo intervenuto, non occorreva discutere la concessione di speciali poteri al Governo, quindi con accese parole deplorò che si era portata ai sentimenti nazionali nell'eseguire il trasporto della salma del maresciallo Pilsudski da mani mercenarie ad insaputa della famiglia e senza i dovuti onori.

Concludendo:

È opinione generale che Mons. Sapieha procedette, come è suo carattere, in forma autoritaria e intempestiva: che i motivi da lui adottati se provano la convenienza del trasferimento, non giustificano l'urgenza e meno la negativa data ad una deferente domanda del Presidente della Repubblica: che per mancanza di una esatta comprensione delle cose o mal consigliato, invece di rimediarsi subito mediante una franca ed esplicita manifestazione al Presidente, cercò di eludere la sua responsabilità con gli indugi e potrei aggiungere con la sua poca arrendevolezza ai consigli e suggerimenti del Nunzio, di cui poi vide e riconobbe la giustezza.

Ma è pur vero che l'incidente per quanto deplorabile non la in sé la gravità che gli si vuole attribuire (dare): non è possibile vedere un nesso logico tra esso e le dimissioni di tutto il Ministero.

Forse non vanno errati coloro che scorgono in questo colpo di scena l'azione di una occulta mano settaria che spinse il Presidente del Consiglio al grave passo, con la subdola intenzione di intralciare fino dal principio l'amichevole e facile componimento e perturbare l'ambiente politico che sembrava orientarsi verso una più cordiale collaborazione tra Chiesa e Stato.

Certo i soliti elementi perturbatori non cessavano di soffiare nel fuoco delle passioni antireligiose per spingere le turbe contro la Chiesa, ed all'ombra di una agitazione religiosa preparare un colpo politico a profitto della sinistra degli attuali dirigenti rappresentata dal così detto gruppo dei Colonnelli.

La cosa sarebbe paradossale, ma sono tante le divisioni ed i contrasti nelle sfere governative che si è inclinati ad ammetterne la probabilità.

Sembra che i personaggi più notevoli del Governo non tardarono a rendersi conto del cattivo gioco, quindi la sua ansietà di giungere presto ad una onorevole soluzione della questione, tra essi mi piace far speciale menzione del maresciallo Rydz-Śmigły che consigliò sempre molta moderazione.

Tutto ciò spiega la grande trepidazione del clero e dei cattolici per l'incidente che pesava secondo una frase scultoria del Padre Sopuch sulla atmosfera politica e sociale come un grande infortunio<sup>39</sup>, ed il loro giubilo per la felice soluzione, di cui sono giunte alla Nunziatura numerose e fervide manifestazioni.

<sup>39</sup> Stanisław Sopuch (1869–1941) – jezuita, w latach 1935–1938 stał na czele prowincji wielkopolsko-mazowieckiej, był przychylnie nastawiony do Piłsudskiego i obozu sanacji.

Nella speranza di avere corrisposto nel miglior modo per me possibile alla sovr fiducia del S. Padre riposta nella mia umile opera, chino al bacio della Sacra Porpora mi professo...

★

Incident między Prezydentem Rzeczypospolitej  
a Arcybiskupem Sapiehą, Metropolita Krakowskim

Najczcigodniejsza Eminencjo,

czuję się w obowiązku zwiąże przedstawić Waszej Eminencji incydent, jaki zaszedł między prezydentem a arcybiskupem Sapiehą, metropolitą krakowskim, w związku z przeniesieniem grobu Marszałka Piłsudskiego. Sposób, w jaki zostało to przeprowadzone, głęboko poruszył rząd, kręgi polityczne oraz różne warstwy społeczne, wzbudził wielkie obawy wśród duchowieństwa i katolików świeckich z powodu poważnych konsekwencji, jakie zagrażały, a przez wiele tygodni był przedmiotem licznych i skrajnie różnych komentarzy zarówno prasy narodowej i skrajnej.

#### INCYDENT

Wywiązał się nagle, bez wcześniejszych sygnałów, 23 czerwca. Tego wieczoru minister spraw zagranicznych, pan Beck, wezwał mnie pilnie i poinformował, że arcybiskup Sapieha podjął decyzję o przeniesieniu szczątków Marszałka Piłsudskiego z prowizorycznej krypty do docelowej, wówczas jeszcze w budowie, w podziemiach katedry. Decyzję tę podjął wbrew stanowisku komitetu nadzorującego prace nad kryptą i utrzymał ją pomimo próśb prezydenta o jej odroczenie.

Minister następnie odczytał mi list prezydenta, który został przekazany arcybiskupowi Sapieże przez generała, szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta, specjalnie wysłanego do Krakowa. W liście tym prezydent, w bardzo uprzejmych słowach, wyraził swoje życzenie i ufność, że jego prośba zostanie przyjęta. Odczytał także odpowiedź arcybiskupa, w której ten usprawiedliwiał się, twierdząc, że nie może spełnić prośby.

Stoimy wobec bardzo poważnego przypadku – podkreślił Minister – który jest zniewagą zarówno wobec Głowy Państwa, jak i pamięci Marszałka, narusza prawa rodziny Piłsudskiego i godzi w głęboko zakorzenione uczucia narodowe. W związku z tym Rada Ministrów zwołana na pilne posiedzenie, czując się odpowiedzialna za fakt, któremu nie zdołała zapobiec, na wniosek premiera postanowiła natychmiast podać się do dymisji. Minister zakończył, podkreślając konieczność natychmiastowego zadośćuczynienia w imię wspólnego dobra Kościoła i Państwa.

Tego samego wieczoru, w chwili gdy minister Beck przekazywał mi te informacje, gazety publikowały już na pierwszych stronach doniesienia o zaistniałej sytuacji. Wrażenie, jakie to wywołało w opinii publicznej, było ogromne: z każdej strony i w prawie całej prasie posypały się gwałtowne protesty, organizowano demonstracje przeciwko arcybiskupowi Sapieże, przeciwko Kościołowi katolickiemu, a w pewnym momencie nawet przeciwko rządowi. Rozgorączkowany tłum dotarł pod drzwi Nuncjatury. Gazety i mówcy ze skrajnych środowisk domagali się surowych środków przeciwko arcybiskupowi Sapieże, zniesienia konkordatu, ostracyzmu wobec duchowieństwa. Był to prawdziwy wybuch sekciarskich i antyreligijnych nastrojów, który wprawił wszystkich dobrych katolików w osłupienie i przygnębienie.

#### WYJAŚNIENIA ABP. SAPIEHY

W komunikacie prasowym wyjaśnił on, że do podjęcia tej decyzji skłoniły go następujące powody: nowa krypta mogła być uznana za ukończoną, dlatego należało niezwłocznie przenieść do niej szczątki Marszałka, aby uchronić je przed widocznymi skutkami wilgoci; ponadto ciągle wizyty tegoż grobu zakłócały porządek i powagę katedry, podczas gdy nowa krypta, znajdująca się pod tzw. Dzwonnica Srebrnych Dzwonów, miała wejście z zewnątrz katedry, co eliminowało te niedogodności.

Na ten komunikat odpowiedział Komitet, zaprzeczając prawdziwości przedstawionych powodów. Stwierdzono, że krypta wymagała jeszcze istotnych prac, że wilgoć została opanowana dzięki skutecznym pracom technicznym i że porządek w katedrze nigdy nie był zakłócony, a sam arcybiskup nigdy nie zgłaszał żadnych skarg.

#### POŚREDNICTWO NUNCJUSZA

Od samego początku zapewniłem Ministra Spraw Zagranicznych o moim natychmiastowym zainteresowaniu się sprawą, jednocześnie wyrażając ubolewanie z powodu nagłośnienia tego niefortunnego incydentu i podkreślając, że skandaliczny rozgłos nadawany mu przez prasę oraz zgromadzenia publiczne nie sprzyjały szybkiemu i właściwemu rozwiązaniu sprawy.

Jeszcze w nocy 23 czerwca, po bezskutecznej próbie nawiązania telefonicznego kontaktu z abp. Sapiehą, wysłałem do niego list polecony, w którym zwróciłem uwagę na powagę sytuacji i prosiłem go o wstrzymanie przeniesienia szczątków Marszałka, jeśli to jeszcze możliwe, oraz o niezwłoczne napisanie listu do Prezydenta Rzeczypospolitej w celu wyjaśnienia mu swoich intencji w sposób jak najbardziej uprzejmy i przyjazny. Następnego dnia ponowiłem prośbę telegraficznie, oczekując uspokajającej odpowiedzi.

Odpowiedź abp. Sapiehy dotarła do mnie dopiero 27 czerwca. Potwierdził w niej, że przeniesienie szczątków miało miejsce jeszcze przed otrzymaniem mojego listu, a także zapewniał, że napisze do Prezydenta Rzeczypospolitej zgodnie z moją sugestią.

Był już jednak 29 czerwca, a abp Sapieha wciąż nie wysłał obiecanego i oczekiwanego listu. Opóźnienie mogło wynikać z jego choroby, która jednak nie przeszkodziła mu w wydaniu wspomnianych wcześniej oświadczeń dla prasy. Oburzenie rządu sięgnęło zenitu; minister Beck oświadczył mi, że sama prosta deklaracja wyjaśniająca całą sytuację nie będzie już wystarczająca. Zasugerował, że konieczny byłby akt dezaprobaty ze strony Stolicy Apostolskiej, a ponieważ – jak dodał – nie można było ufać abp. Sapieże, rząd domagał się gwarancji na przyszłość, postulując odebranie mu wyłącznej jurysdykcji nad grobami znajdującymi się w kryptach pod katedrą.

Zwłoka abp Sapiehy jeszcze bardziej komplikowała sytuację, ponieważ w tych dniach odbywała się w Warszawie wizyta króla Rumunii, Karola. W programie uroczystości na jego cześć przewidziano hołd przy grobie Piłsudskiego oraz wizytę w historycznej katedrze na Wawelu, zaplanowane na 30 czerwca. Minister Beck poinformował mnie, że realizacja tego punktu programu była niemożliwa, ponieważ Prezydent Rzeczypospolitej, w obecnym stanie swoich relacji z Arcybiskupem, nie uważał za godne wchodzić do katedry w jego obecności lub w obecności jego przedstawiciela. W związku z tym ustalono, że hołd Króla dla Marszałka odbędzie się na usypanym w Krakowie kopcu Piłsudskiego.

Łatwo było przewidzieć, jakie wrażenie wywoła ten fakt w całym kraju, dodatkowo zaostrzając napięcia, a także jakie komentarze pojawią się za granicą. Minister Beck oznajmił mi, że jedynym sposobem na zrealizowanie wizyty byłoby, aby wybrany przeze mnie prałat przejął odpowiedzialność za katedrę i w tym charakterze przyjął wizytę monarchy oraz Prezydenta Państwa.

Brak czasu nie pozwalał mi na skonsultowanie się ze Stolicą Apostolską w sprawie mojej decyzji o osobistym przyjęciu w katedrze obu Główn Państwa. Moja propozycja została przyjęta z wielkim zadowoleniem przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Prezydenta, ponieważ nie tylko eliminowała kolejny powód do niezgody, ale także ułatwiała polubowne rozwiązanie konfliktu. Udałem się więc do Krakowa. Arcybiskup nie stawiał żadnych trudności, polecił udostępnić mi katedrę i o wyznaczonej godzinie, w towarzystwie Radcy Nuncjatury i Wikariusza Kapituły, bez żadnej ceremonii religijnej, przyjąłem u wrót katedry dostojnych Gości, którzy odbyli długą wizytę w tej wspaniałej świątyni.

Król, świadomy trudności, chciał osobiście wyrazić mi swoją wdzięczność, wręczając mi wysokie odznaczenie podczas bankietu na Zamku Królewskim na Wawelu. Przy tej okazji Jego Królewska Mość przypomniał o hojności Ojca Świętego wobec Kolegium Rumuńskiego w Rzymie oraz o Jego obietnicy ustanowienia

tam kilku stypendiów, którą – jak powiedział – zamierza spełnić w najbliższym czasie.

#### ZGODA ABP. SAPIEHY NA WSKAZANIA NUNCJUSZA

Podczas mojego pobytu w Krakowie dwukrotnie odwiedziłem abp. Sapiehę, który znajdował się w najostrzejszej fazie swojej choroby. Usprawiedliwił się on z opóźnienia w napisaniu listu do Prezydenta, obiecując uczynić to natychmiast, a także uzgodnił ze mną główne punkty pisma. List miał zawierać wyraźne oświadczenie, że jego zamiarem nie mogło być nic innego jak tylko wyrazić pełen szacunek wobec Prezydenta Rzeczypospolitej oraz pamięci marszałka Piłsudskiego, a także wyrazi ubolewania z powodu zaistniałej sytuacji. Zapewnił mnie również, że skonsultuje formę listu w języku polskim z kardynałem Hlondem, który miał w najbliższych dniach przybyć do Krakowa. Jego Eminencja, który był już ze mną w porozumieniu, napisał mi z Krakowa, że abp Sapieha pokazał mu tekst listu do Prezydenta, dodając jednocześnie, iż ma nadzieję, że „pod wpływem innych osób nie dokona w ostatniej chwili zmian, które mogłyby pozbawić list jego skuteczności”.

Tymczasem minister Beck nadal nalegał, aby zagwarantować, iż w przyszłości nie zostaną naruszone groby królów i bohaterów narodowych znajdujące się w podziemiach katedry, miałyby nad tym czuwać specjalnie powołana komisja złożona z przedstawicieli władz kościelnych i cywilnych lub miałyby to zostać zagwarantowane poprzez zawarcie specjalnego porozumienia ze Stolicą Apostolską. Gdy zwróciłem mu uwagę, że zachowanie grobów w miejscach sakralnych jest zagwarantowane przez prawo kanoniczne, odparł, iż po zaistniałej sytuacji to nie wystarczy. Dodał: „Zbliży się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, zwołane na wniosek posłów właśnie w celu upoważnienia rządu do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków w celu uzyskania stosownego zadośćuczynienia oraz wdrożenia środków zapobiegających podobnym incydentom w przyszłości. Jeśli wcześniej osiągniemy porozumienie, Sejm będzie musiał jedynie przyjąć do wiadomości nasze ustalenia, co pozwoli uniknąć długiej i nieprzyjemnej debaty parlamentarnej”.

Uznawszy to za stosowne, doradziłem Arcybiskupowi, aby w swoim liście do Prezydenta zawarł następujący ustęp:

„Groby znajdujące się w podziemiach katedry, zgodnie z prawem, nie będą mogły być przenoszone. Jeżeli jakkolwiek zmiana okaże się konieczna, Arcybiskup nie omieszka podjąć stosownych uzgodnień z Prezydentem Rzeczypospolitej”.

Dla większego bezpieczeństwa poprosiłem biskupa polowego Gawlinę, aby udał się do Krakowa i osobiście przedstawił abp. Sapieże wszelkie potrzebne wyjaśnienia, a także zapoznał się z pełnym tekstem listu i – jeśli byłby on zgodny z uzgodnionymi punktami – poinformował mnie o tym telegraficznie w ustalonej

formie. Otrzymawszy potwierdzenie, poinformowałem rząd, że list jest gotowy i że wysłannik Arcybiskupa przekaże go Prezydentowi Rzeczypospolitej, który przebywał wówczas na letnim wypoczynku w Gdyni, co miało miejsce 7 lipca.

#### LIST NIE ZAWIERAŁ DOKŁADNIE UZGODNIONYCH PUNKTÓW

Jakże wielkie było moje zaskoczenie, gdy następnego dnia minister Beck, w stanie wielkiego wzburzenia, poinformował mnie, że list – wbrew wcześniejszym oczekiwaniom – został napisany w ostrym, obronnym tonie, nie zawierał należnego zadośćuczynienia, z wyjątkiem fragmentu dotyczącego obowiązku wcześniejszych uzgodnień w przypadku ewentualnej zmiany miejsc pochówku. Z tego powodu Prezydent odmówił jego przyjęcia i polecił rządowi kontynuowanie rozmów zarówno bezpośrednio ze Stolicą Apostolską, jak i za pośrednictwem Nuncjatury. W tym duchu minister Beck wydał tego samego dnia komunikat prasowy, który załączam do niniejszego pisma.

Abp Sapieha, pomimo swojej wcześniejszej jednoznacznej zgody, nie zastosował się wiernie do moich wskazań, a zamiast rozwiązać sprawę, jeszcze ją zaognił, zwłaszcza w akapicie, w którym stwierdził, że chce „sprostować rozpowszechnione informacje, jakoby jego list do Prezydenta zawierał coś obraźliwego”. Słowa te odebrano jako zawołaną aluzję pod adresem rządu. Załączam kopię listu abp. Sapiehy, którą otrzymałem od ministra w tłumaczeniu na język francuski (załącznik II).

#### FORMUŁA NOWEGO LISTU

Tymczasem abp Sapieha zdał sobie sprawę, że popełnił kolejny błąd, i pospiesznie wysłał Kanclerza Kurii do Warszawy, aby skonsultować się ze mną dalsze działania. W swojej pisemnej odpowiedzi mogłem jedynie podkreślić to, co już mu wielokrotnie powtarzałem, i zaleciłem mu, by napisał do Prezydenta nowy list w następujących słowach, które przyjął bez wahania:

*„Wobec odpowiedzi Waszej Ekscelencji udzielonej mojemu delegatowi, doręczycielowi listu z dnia 6 lipca, czuję się zobowiązany do sprecyzowania moich myśli w odniesieniu do głównej kwestii zawartej w tymże liście. Otóż, przepraszając Waszą Ekscelencję za to, że nie mogłem wstrzymać mojej decyzji dotyczącej przeniesienia doczesnych szczątków śp. marszałka Piłsudskiego, deklaruję, iż nie miałem – i nie mogłem mieć – najmniejszego zamiaru obrażania osoby i autorytetu Waszej Ekscelencji, nie tylko ze względu na wysoką godność Głowy Państwa, ale także z powodu szczerych uczuć lojalnej przyjaźni, jakie żywię wobec Waszej osoby. Ponieważ jednak jest faktem publicznym, że moje stanowisko zostało uznane za obraźliwe wobec osoby i autorytetu Głowy Państwa, i wiedząc jednocześnie, że sprawiło to Waszej Ekscelencji przykrość, głęboko tego żałuję i uważam za swój obowiązek, zarówno jako obywatel, jak i biskup, wyrazić mój hołd pełen oddania i szacunku”.*

List ten został uznany przez Prezydenta i jego rząd za satysfakcjonujący, co zostało wyrażone w komunikacie, który załączam (załącznik III). Komunikat ten zawiera treść listu i stwierdza, że incydent został całkowicie zakończony.

W dniu 20 lipca, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Sejmu, które miało rozpatrzyć sprawę tego incydentu. Izba ograniczyła się do wysłuchania przemówienia wicemarszałka, który po przedstawieniu sprawy oświadczył, że wobec osiągniętego porozumienia nie zachodzi potrzeba omawiania przyznania rządowi specjalnych uprawnień. Następnie z wielką stanowczością ubolewał nad tym, że przeniesienie doczesnych szczątków marszałka Piłsudskiego odbyło się w sposób uwłaczający narodowym uczuciom – poprzez działania osób wynajętych za wynagrodzeniem, bez wiedzy rodziny i bez należnych honorów.

#### PODSUMOWANIE

Powszechna opinia jest taka, że abp Sapieha działał – zgodnie ze swoim charakterem – w sposób autorytarny i pochopny; że przywoływane przez niego okoliczności, choć wskazują na zasadność przeniesienia szczątków, nie uzasadniają, ani jego nagłości, ani odmowy wysłuchania pełnej szacunku prośby Prezydenta Rzeczypospolitej; z powodu braku pełnego zrozumienia sytuacji lub w wyniku błędnych rad, zamiast natychmiast naprawić sytuację poprzez szczerze i jednoznaczne oświadczenie skierowane do Prezydenta, starał się uchylić od odpowiedzialności poprzez zwłokę, a można by dodać – także poprzez niewielką uległość wobec rad i sugestii Nuncjusza, których słuszność później uznał.

Jednocześnie prawdą jest, że incydent, choć godny ubolewania, nie ma sam w sobie wagi, jaką mu przypisywano. Nie sposób dostrzec logicznego związku między tą sprawą a dymisją całego gabinetu ministrów.

Być może nie mylą się ci, którzy dopatrują się w tym nagłym zwrocie akcji działania ukrytej, sekciarskiej ręki, która skłoniła Prezesa Rady Ministrów do podjęcia tak poważnego kroku z podstępna intencją utrudnienia od samego początku przyjątego i łatwego rozwiązania konfliktu oraz zakłócenia sytuacji politycznej, która zdawała się zmierzać ku ściślejszej współpracy między Kościołem a Państwem.

Niewątpliwie elementy wywrotowe, jak mają to w zwyczaju, nie przestawały podsycać płomieni antyreligijnych nastrojów, podżegając tłumy przeciw Kościołowi i wykorzystując zasłone religijnych niepokojów do przygotowania politycznego uderzenia ze strony lewicowej frakcji w obecnych władzach, reprezentowanej przez tzw. grupę pułkowników.

Może się to wydawać paradoksalne, ale tak liczne są podziały i konflikty w kręgach rządowych, że trudno nie uznać tego za prawdopodobne.

Wydaje się, że najważniejsze osobistości rządu nie zwlekały długo z uświadomieniem sobie, że sytuacja wymyka się spod kontroli, stąd ich gorączkowe dążenie do szybkiego i honorowego rozwiązania sprawy. Wśród nich pragnę szczególnie wyróżnić marszałka Rydza-Śmigłego, który niezmiennie doradzał dużą powściągliwość.

Wszystko to tłumaczy wielkie zaniepokojenie duchowieństwa i katolików tym incydentem, który – według trafnego określenia ojca Sopucha – zawisł nad polityczną i społeczną atmosferą niczym wielkie nieszczęście; stąd więc radość z pomyślnego zakończenia sprawy, o czym świadczyły liczne i żarliwe wyrazy wdzięczności napływające do Nuncjatury.

Mając nadzieję, że w najlepszy z możliwych dla mnie sposobów odpowiedziałem na pokładane we mnie przez Ojca Świętego zaufanie, pochylam się z czcią do pocałunku Świętej Purpury i uznaję się...

### 13. List kardynała Eugenio Pacelliego, sekretarza stanu, do nuncjusza Filippo Cortesiego

Oryginał: AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 52r

Dal Vaticano, 6 Agosto 1937

N°. 3129/37

Eccellenza Reverendissima

Con i relativi Allegati mi è regolarmente pervenuto il pregiato Rapporto di Vostra Eccellenza Reverendissima N. 6. in data del 23 Luglio scorso col quale Ella mi dava ampia relazione del grave incidente verificatosi tra il Presidente di cotesta Repubblica e Monsignor Sapieha, Arcivescovo di Cracovia.

Mi congratulo vivamente coll'Eccellenza Vostra per i Suoi buoni uffici e per la soluzione del non facile caso, augurando che quanto è successo, non venga ulteriormente sfruttato da elementi perturbatori a detrimento della Chiesa e di codesta Repubblica.

Profitto volentieri dell'incontro per raffermarmi con sensi di distinto ossequio di Vostra Eccellenza Reverendissima

Servitore

<sup>a</sup>E. Card. Pacelli<sup>a</sup>

★

Watykan 6 sierpnia 1937

Najczcigodniejsza Ekscelecjo,

Jak zazwyczaj otrzymałem wraz z załącznikami cenny Raport Waszej Najczcigodniejszej Ekscelecji nr 6 z dnia 23 lipca, w którym szeroko relacjonuje Ekscelecja poważny incydent, jaki miał miejsce między Prezydentem Rzeczypospolitej a Jego Ekscelecją Sapiehą, Arcybiskupem Krakowskim.

Pragnę serdecznie pogratulować Ekscelecji skutecznej mediacji i rozwiązania tej niełatwej sytuacji, żywiąc nadzieję, że zaistniałe wydarzenia nie będą dalej wykorzystywane przez czynniki wywrotowe ze szkodą dla Kościoła i Rzeczypospolitej.

Korzystam chętnie z okazji, aby ponownie zapewnić o moim najwyższym poważaniu.

Waszej Najczcigodniejszej Ekscelecji

Sługa

Kard. E. Pacelli

### 14. List nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego do abp. Adama Sapiehy

Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 54

Varsavia, 13 Agosto 1937

107

Eccellenza Reverendissima,

Il Ministero degli Esteri, signor Beck mi ha fatto presente che dovendosi procedere alla ultimazione della Cripta del Maresciallo Piłsudski coverebbe stabilire un organo di contatto tra il Presidente della Repubblica e l'Arcivescovo Principe di Cracovia, affinché i lavori vengano eseguiti di comune accordo.

Attesi i precedenti, quest'organo non potrà essere il Comitato preesistente e neppure sembra opportuno crearne uno nuovo. Il Signor Beck quindi suggeriva come idea sua personale la nomina da parte del Presidente di una persona di "alta categoria ed autorità" con l'incarico di trattare in suo nome con l'Eccellenza Vostra Reverendissima quanto occorra in ordine alla esecuzione dei lavori da farsi nella suddetta Cripta.

Il suggerimento mi è sembrato buono, perché com'è saputo e l'esperienza ha dimostrato anche nel caso di discorso, è più facile intendersi con una che con più persone; così che non esitai ad esprimere il mio parere favorevole.

Nell'informare di ciò riservatamente l'Eccellenza Vostra Reverendissima La prego dirmi se tale è anche il suo punto di vista, per mia buona norma.

Mi auguro che il riposo e la tranquillità della campagna abbiano avuto sulla preziosa salute dell'Eccellenza Vostra Reverendissima il salutare effetto da tutti desiderato, e con questo cordiale augurio mi pregio confermarmi con profondo ossequio dell'Eccellenza Vostra Reverendissima

★

Warszawa, 13 sierpnia 1937

Najczcigodniejsza Ekscelencjo,

Minister Spraw Zagranicznych, pan Beck, zwrócił mi uwagę, że w związku z koniecznością ukończenia krypty Marszałka Piłsudskiego należałoby ustanowić organ kontaktowy między Prezydentem Rzeczypospolitej a Arcybiskupem Księciem Krakowa, aby prace mogły być prowadzone przy porozumieniu obu stron.

Biorąc pod uwagę dotychczasowe wydarzenia, organem tym nie może być istniejący wcześniej komitet, a także nie wydaje się właściwe tworzenie nowego. Pan Beck zasugerował więc, jako swoją osobistą propozycję, aby Prezydent mianował osobę o „wysokiej randze i autorytecie”, która w jego imieniu prowadziłaby rozmowy z Waszą Ekszelencją w sprawie realizacji prac w wyżej wspomnianej kryptce.

Wydała mi się ta sugestia dobrą, ponieważ – jak wiadomo i jak wykazało również doświadczenie w tej sprawie – łatwiej dojść do porozumienia z jedną osobą niż z kilkoma. Dlatego nie wahałem się wyrazić mojego pozytywnego stanowiska.

Informując Waszą Ekszelencję poufnie o tej propozycji, proszę o przekazanie mi swojego punktu widzenia, abym mógł się do niego odpowiednio dostosować.

Mam nadzieję, że spokój i odpoczynek na wsi miały korzystny wpływ na cenne zdrowie Waszej Ekscelencji, czego wszyscy szczerze pragniemy. Składając serdeczne życzenia, zapewniam o głębokim szacunku wobec Waszej Ekscelencji.

### 15. List Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, Michała Łubieńskiego do abp. Filippo Cortesiego wraz z załącznikami<sup>40</sup>

Oryginał (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 55–56

Warszawa, dn. 21 août 1937 r.

Monsieur le Nonce,

En me référant à nos derniers entretiens téléphoniques, j'ai l'honneur de faire transmettre à Votre Excellence le projet de notes qui seront échangées à Rome entre Son Éminence le Cardinal Pacelli, Secrétaire d'État, et l'Ambassadeur de Pologne auprès du Saint-Siège<sup>41</sup>.

Veillez agréer, Monsieur le Nonce, l'assurance de ma très haute considération.

<sup>a</sup>M. Łubieński<sup>a</sup>

Projet de notes

I.

« Monsieur le Chargé d'Affaires,

En faisant suite à notre conversation du ..... je Vous communique, Monsieur le Chargé d'Affaires, que le Saint Siège est d'accord avec le Gouvernement Polonais, qu'aucun changement ni déplacement dans les cryptes et tombeaux de la Cathédrale de Wawel n'aura lieu sans le consentement du Président de la République, ou d'une personne par Lui désignée à cet effet ».

II.

« Éminence Révérendissime,

J'ai l'honneur d'accuser réception de la note du ..... par laquelle Votre Éminence Révérendissime a bien voulu me communiquer, que le Saint Siège est avec le Gouvernement Polonais, qu'aucun changement ni déplacement dans les cryptes et tombeaux de la Cathédrale de Wawel n'aura lieu sans le consentement du Président de la République, ou d'une personne par Lui désignée à cet effet ».

★

<sup>40</sup> Michał Łubieński (1896–1967) – od 1921 roku dyplomata, od 1935 roku był dyrektorem gabinetu ministra spraw zagranicznych

<sup>41</sup> W okresie trwania konfliktu wawelskiego ambasadorem Polski przy Stolicy Apostolskiej był Władysław Skarżyński (1873–1937), który niedługo po jego zakończeniu zmarł (27 grudnia 1937 roku).

Warszawa, 21 sierpnia 1937

Księżę Nuncjuszu,

W nawiązaniu do naszych ostatnich rozmów telefonicznych mam zaszczyt przesłać Waszej Ekscelencji projekt not, które zostaną wymienione w Rzymie pomiędzy Jego Eminencją Kardynałem Pacellim, Sekretarzem Stanu, a Ambasadorem Polski przy Stolicy Apostolskiej.

Proszę przyjąć, Księżę Nuncjuszu, wyrazy mojego najwyższego poważania.  
M. Łubieński

## Projekt not

I.

„Panie Chargé d’Affaires,

W nawiązaniu do naszej rozmowy z dnia ..... mam zaszczyt Pana poinformować, że Stolica Apostolska jest zgodna z Rządem Polskim co do tego, iż żadne zmiany ani przeniesienia w kryptach i grobowcach Katedry na Wawelu nie będą miały miejsca bez zgody Prezydenta Rzeczypospolitej lub osoby przez Niego wyznaczonej do tego celu”.

II.

„Najczcowniejsza Eminencjo,

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty z dnia ....., w której Wasza Eminencja zechciała mnie poinformować, że Stolica Apostolska jest zgodna z Rządem Polskim co do tego, iż żadne zmiany ani przeniesienia w kryptach i grobowcach Katedry na Wawelu nie będą miały miejsca bez zgody Prezydenta Rzeczypospolitej lub osoby przez Niego wyznaczonej do tego celu”.

**16. List nuncjusza apostolskiego, Filippo Cortesiego  
do ministra spraw zagranicznych Józefa Becka**

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 57*

<sup>a</sup>-Alleg. 1 del N° 136<sup>a</sup>

Varsovie, 25 août 1937.

Le soussigné Nonce Apostolique dans le but d’écarter toute possibilité de doute sur la stabilité des tombeaux de la Cathédrale de Wawel, selon le désir que le Gouvernement Polonais en a exprimé au Saint Siège, est autorisé à confirmer la

proposition formulée par S.E. l’Archevêque de Cracovie dans sa lettre à S.E. le Président de la République.

D’après cette proposition, les tombeaux royaux et ceux des illustres personnages, le Marechal Piłsudski en premier lieu, placés définitivement dans les cryptes de la Cathédrale de Wawel, doivent être considéré comme inamovibles.

Par conséquent, si par suite de circonstances exceptionnelles, un changement était nécessaire, il est convenu, que le cas échéant, il sera nécessaire de se mettre préalablement d’accord avec le consentement du Président de la République ou la personne désignée par lui à cet effet, pour toutes les mesures à prendre.

Le soussigné se plaît de signifier à S.E. le Ministre des Affaires Étrangères la satisfaction avec laquelle le Saint Siège a pris connaissance de l’heureuse solution de cette affaire qui touchait aux sentiments profonds et légitimes de la noble Nation polonaise.

Monseigneur Ph. Cortesi saisit cette occasion pour renouveler à S.E. le Colonel Beck les assurances de sa plus haute considération.

Mons. Philippe Cortesi  
Archevêque de Sirace, Nonce Apostolique

★

Warszawa, 25 sierpnia 1937 r.

Niżej podpisany Nuncjusz Apostolski, pragnąc rozwiązać wszelkie wątpliwości dotyczące nienaruszalności grobowców w Katedrze na Wawelu, zgodnie z życzeniem wyrażonym przez Rząd Polski wobec Stolicy Apostolskiej, ma upoważnienie do potwierdzenia propozycji przedstawionej przez Jego Ekscelencję Arcybiskupa Krakowskiego w liście skierowanym do Jego Ekscelencji Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgodnie z tą propozycją groby królewskie oraz groby wybitnych osobistości, w pierwszej kolejności Marszałka Piłsudskiego, trwale umiejscowione w kryptach Katedry na Wawelu, powinny być uważane za nienaruszalne.

W związku z tym, jeśli w wyjątkowych okolicznościach zaszłaby konieczność dokonania jakiegokolwiek zmiany, uzgodniono, że w takim przypadku wszelkie niezbędne działania powinny zostać podjęte wyłącznie po uprzednim porozumieniu i za zgodą Prezydenta Rzeczypospolitej lub osoby przez niego do tego wyznaczonej.

Niżej podpisany pragnie przekazać Jego Ekscelencji Ministrowi Spraw Zagranicznych wyrazy uznania Stolicy Apostolskiej dla pomyślnego rozwiązania tej sprawy, która w zrozumięły sposób głęboko dotyka uczuć żywych przez szlachetny Naród Polski.

Arcybiskup Filip Cortesi korzysta z tej okazji, by ponownie zapewnić Jego Ekszelencję Pułkownika Becka o swoim najwyższym poważaniu.

Abp Philippe Cortesi  
Arcybiskup Syrakuz, Nuncjusz Apostolski

**17. List ministra spraw zagranicznych Józefa Becka  
do nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego**

*Oryginał (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 58rv*

No P.I.W. 249-a/17.

Varsovie, le 25 août 1937.

Monsieur le Nonce,

J'ai l'honneur d'accuser réception à Votre Excellence de Sa lettre en date du 25 août 1937, No 121, par laquelle Elle a bien voulu me confirmer, avec autorisation du Saint Siège, la proposition formulée par l'Archevêque de Cracovie dans sa lettre à Monsieur Président de la République.

D'après cette proposition, les tombeaux royaux et ceux des illustres personnages, le Maréchal en premier lieu, placés définitivement dans les cryptes de la Cathédrale de Wawel, doivent être considérés comme inamovibles. Par conséquent, si par suite des circonstances exceptionnelles, un changement était nécessaire, il est convenu que, le cas échéant, il sera nécessaire de se mettre préalablement d'accord avec le Président de la République ou la personne désignée par lui à cet effet, pour toutes les mesures à prendre.

Je saisis cette occasion pour exprimer à Votre Excellence la satisfaction qu'éprouve mon Gouvernement de voir la question des tombeaux de la Cathédrale de Wawel réglée d'une façon tenant compte des sentiments légitimes de la Nation Polonaise, et sauvegardant en même temps le respect dont jouit en Pologne l'Église Catholique.

Veillez agréer, Monsieur le Nonce, les assurances de ma très haute considération.

LE MINISTRE DES AFFAIRES ETRANGERES:

<sup>a</sup>J. Beck<sup>a</sup>

★

Warszawa, 25 sierpnia 1937 r.

Ekszelencjo, Księżę Nuncjuszu,

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór listu Waszej Ekszelencji z dnia 25 sierpnia 1937 r., nr 121, w którym zechciała mi Ekszelencja, za zgodą Stolicy Apostolskiej, potwierdzić propozycję sformułowaną przez Arcybiskupa Krakowa w jego liście do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zgodnie z tą propozycją groby królewskie oraz groby wybitnych osobistości, na czele z Marszałkiem, które zostały na stałe umieszczone w kryptach Katedry Wawelskiej, powinny być uważane za nienaruszalne. W konsekwencji, jeśli z powodu wyjątkowych okoliczności konieczna byłaby jakakolwiek zmiana, uzgodniono, że w takim przypadku wszelkie działania muszą zostać wcześniej uzgodnione i zaakceptowane przez Prezydenta Rzeczypospolitej lub osobę przez niego wyznaczoną do tego celu.

Korzystam z okazji, by wyrazić Waszej Ekszelencji zadowolenie mojego Rządu z faktu, że kwestia grobów w Katedrze Wawelskiej została uregulowana w sposób uwzględniający zrozumiałe uczucia Narodu Polskiego, a jednocześnie zachowując szacunek, jakim cieszy się w Polsce Kościół Katolicki.

Proszę przyjąć, Księżę Nuncjuszu, wyrazy mojego najwyższego poważania.

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH

<sup>a</sup>J. Beck<sup>a</sup>

**18. List nuncjusza apostolskiego Filippo Cortesiego  
do kard. Eugenio Pacelliego, Sekretarza Stanu**

*Kopia (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 62–63*

136<sup>42</sup>

Eminenza Reverendissima,

In conformità dei cifrati N.30 e 31 ho proceduto allo scambio delle note richieste dal Governo polacco "per fissare che per l'avvenire nessun cambiamento potrà esser fatto nelle cripte o tombe della Cattedrale di Wawel senza il consenso del Presidente della Repubblica o di persona da lui designata".

Unisco al presente ossequioso foglio copia di dette note (Alleg. 1 e 2). Come vedrà l'Eminenza Vostra Reverendissima, ho creduto conveniente mantenere i ter-

<sup>42</sup> Brakuje daty. Na podstawie odpowiedzi kard. E. Pacelliego można jednak ustalić, że list ten został wysłany 3 września 1937 roku.

mini essenziali contenuti nella lettera dell'Arcivescovo di Cracovia al Presidente della Repubblica. È quindi invece di "cripte o tombe della Cattedrale" e di "consenso del Presidente" suggerite dal Ministro degli Esteri, ho preferito dire "tombe stabilmente collocate nelle cripte della Cattedrale" e "previo accordo col Presidente".

Le note completano, secondo le venerate istruzioni, l'ultimo capoverso della lettera dell'Arcivescovo al Presidente della Repubblica, includendo nelle tombe reali quelle di altri personaggi, tra cui il Piłsudski, ed aggiungendo che l'accordo col Presidente potrà farsi con la persona da lui designata.

Il vero motivo per cui il Governo dopo aver dichiarato la sua soddisfazione per la dichiarazione contenuta nella lettera dell'Arcivescovo e quindi l'incidente TOTALMENTE FINITO, abbia chiesto alla S. Sede lo scambio delle note in discorso, consiste nel timore che l'incidente venga risollevato nella prossima sessione del Sejm, come una interpellanza del senatore socialista per Cracovia ha già annunciato, si voleva perciò, avere in mano un documento emanato dalla stessa S. Sede dimostrativo dell'efficacia delle gestioni in via diplomatica.

Questo documento, infatti, mentre chiude in forma definitiva l'incidente, toglie anche al partito di opposizione ed all'estrema sinistra nazionale il pretesto di sfruttare l'incidente fomentando contro il Governo il malcontento e lo spirito anticlericale tra le masse.

La pubblicazione delle Note fu fatta seguire dal commento dell'organo officioso del Governo in cui è detto che esse hanno valore di atto legale con obbligatorietà uguale a quella delle convenzioni internazionali. Vanno quindi considerate come un'aggiunta al Concordato il quale non contiene alcuna disposizione sui sepolcri di Wawel che formano un panteon nazionale.

Nuovo appiglio a riprendere l'incidente diede lo stesso Mons. Sapieha, il quale, a cose finite, in uno suo comunicato alla stampa volle ringraziare "tutte le associazioni ed i fedeli non solo della Diocesi, ma di tutta la Polonia ed anche dell'estero per le loro preghiere e per tutti i segni di solidarietà e devozione dimostrategli durante la sua malattia; e si dice inoltre convinto che tutti i polacchi hanno conosciuto quali e quanti amici ha la Chiesa in Polonia e sapranno trarne conclusioni".

L'allusione all'incidente e l'affermata solidarietà alla sua persona parvero riaccendere il fuoco, ma il Governo non ne fece caso.

Per fortuna Mons. Sapieha mi aveva prevenuto che intendeva pubblicare una lettera pastorale per giustificare la sua condotta. Egli se ne astenne su mia preghiera; ma fece poi il riferito comunicato senza consultarmi.

Nel ringraziare devotamente l'Eminenza Vostra Reverendissima per la bontà con la quale si è degnata riferirsi alla mia modesta azione in rapporto al riferito incidente, col suo ven. Dispaccio N. 3129/37, ho l'onore di rassegnarmi con sensi di profonda venerazione

dell'Eminenza Vostra Reverendissima

★

Najczcigodniejsza Eminencjo,

Zgodnie z szyfrogramami nr 30 i 31 przystąpiłem do wymiany not, o które zwrócił się rząd polski, „aby ustalić, że w przyszłości żadna zmiana nie może zostać dokonana w kryptach lub grobach Katedry na Wawelu bez zgody Prezydenta Rzeczypospolitej lub osoby przez niego wyznaczonej”.

Załączam do niniejszego pisma odpis tych not (Zał. 1 i 2). Jak zauważy Najczcigodniejsza Eminencja, uznałem za stosowne zachować kluczowe sformułowania zawarte w liście Arcybiskupa Krakowa do Prezydenta Rzeczypospolitej. Dlatego zamiast „krypt lub grobowców Katedry” oraz „zgody Prezydenta”, jak sugerowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych, wolałem użyć określenia „grobowów trwale umiejscowionych w kryptach Katedry” oraz „po uprzednim porozumieniu z Prezydentem”.

Noty te uzupełniają, zgodnie z otrzymanymi wskazówkami, ostatni akapit listu Arcybiskupa do Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmując pojęciem grobów królewskich także miejsca pochówku innych wybitnych postaci, w tym Marszałka Piłsudskiego, oraz dodając, że porozumienie z Prezydentem może zostać zawarte za pośrednictwem osoby przez niego wyznaczonej.

Prawdziwy powód, dla którego Rząd, po wcześniejszym wyrażeniu zadowolenia z deklaracji zawartej w liście Arcybiskupa i uznaniu incydentu za CAŁKOWICIE ZAKOŃCZONY, zwrócił się do Stolicy Apostolskiej o wymianę not, tkwi w obawie, że sprawa zostanie ponownie podjęta podczas najbliższej sesji Sejmu. Interpelację w tej sprawie zapowiedział już senator socjalistyczny z Krakowa. Rząd chciał więc posiadać dokument wydany bezpośrednio przez Stolicę Apostolską, który dowodziłby skuteczności działań podjętych drogą dyplomatyczną.

Dokument ten, zamykając sprawę w sposób definitywny, jednocześnie pozbawia opozycję i skrajną lewicę narodową pretekstu do wykorzystywania incydentu w celu podsycania niezadowolenia i nastrojów antyklerykalnych wśród społeczeństwa.

Publikacji not towarzyszył komentarz rządowego organu prasowego, w którym stwierdzono, że mają one moc prawną i obowiązują na równi z konwencjami międzynarodowymi. W związku z tym należy je traktować jako dodatek do Konkordatu, który nie zawiera żadnych postanowień dotyczących wawelskich grobowców stanowiących narodowy panteon.

Nowym pretekstem do wznowienia sprawy stało się samo działanie Księdza Arcybiskupa Sapiehy. Gdy wydawało się, że wszystko zostało zakończone, w swoim komunikacie prasowym postanowił on podziękować „wszystkim stowarzyszeniom i wiernym nie tylko z diecezji, ale z całej Polski, a nawet z zagranicy, za ich modlitwy i wszelkie oznaki solidarności oraz oddania okazane mu podczas jego choroby”. Dodał również, że jest „przekonany, iż wszyscy Polacy uświadomili

sobie, jak licznych i jak oddanych przyjaciół ma Kościół w Polsce, i że będą potrafili wyciągnąć z tego odpowiednie wnioski”.

Aluzja do incydentu i podkreślenie solidarności z jego osobą zdawały się ponownie rozniecić napięcia, jednak Rząd nie zareagował na tę wypowiedź.

Na szczęście Arcybiskup Sapieha wcześniej poinformował mnie, że zamierza opublikować list pasterski, aby uzasadnić swoje postępowanie. Na moją prośbę powstrzymał się od tego kroku, ale później bez konsultacji ze mną zamieścił wspomniany komunikat.

Z najgłębszym oddaniem dziękuję Najczcigodniejszej Eminencji za życzliwość, z jaką zechciała odnieść się do mojej skromnej działalności w związku z tym incydem w czcigodnej depezy nr 3129/37, i z najwyższym szacunkiem mam zaszczyt oddając się do usług

Najczcigodniejszej Eminencji

#### 19. List kard. Eugenio Pacelliego, Sekretarza Stanu, do Filippo Cortesiego

*Oryginał (msp): AAV, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253, f. 64*

N. 173

Dal Vaticano, 23 Settembre 1937

N°. 3744/37

Eccellenza Reverendissima,

Mi è regolarmente pervenuto, insieme con gli allegati, il pregiato Rapporto N. 136 del 3 Settembre corrente, con il quale l'Eccellenza Vostra Reverendissima mi riferisce circa l'accordo raggiunto fra codesta Nunziatura Apostolica e il Ministero degli Affari Esteri in merito alle tombe conservate nella cripta della cattedrale di Wawel in Cracovia.

Nel rallegrarmi vivamente con Vostra Eccellenza per il felice esito del clamoroso incidente, ritengo opportuno farLe rilevare l'inesattezza del commento dell'organo ufficioso governativo, citato da Vostra Eccellenza, secondo il quale le Note scambiate nella suddetta circostanza sarebbero da considerarsi come un'aggiunta al Concordato.

RingraziandoLa vivamente per quanto mi comunica, profitto volentieri dell'incontro per raffermarmi con sensi di distinta e sincera stima

di Vostra Eccellenza Reverendissima

Servitore

<sup>a</sup>E. Card. Pacelli<sup>a</sup>

★

Watykan, 23 września 1937

Najprzewielebniejsza Ekscelencjo,

Otrzymałem zgodnie z procedurą, wraz z załącznikami, cenny Raport nr 136 z dnia 3 września bieżącego roku, w którym Wasza Ekscelencja informuje mnie o porozumieniu osiągniętym pomiędzy Nuncjaturą Apostolską a Ministerstwem Spraw Zagranicznych w sprawie grobów znajdujących się w krypcie katedry na Wawelu w Krakowie.

Ciesząc się szczerze z pomyślnego rozwiązania głośnego incydentu, uważam za stosowne zwrócić uwagę Waszej Ekscelencji na nieścisłość zawartą w komentarzu oficjalnego organu rządowego, który został przez Waszą Ekscelencję przytoczony, a według którego wymienione w tej sprawie noty miałyby być traktowane jako uzupełnienie Konkordatu.

Dziękując serdecznie za przekazane mi informacje, chętnie korzystam z okazji, by ponownie zapewnić o moim najwyższym i szczerym uznaniu.

Waszej Ekscelencji

Sługa

E. Kard. Pacelli

## Un grande infortunio. Konflikt wawelski w świetle dokumentów Watykańskiego Archiwum Apostolskiego

*Un grande infortunio,*

*The Wawel Conflict in the Light of Documents from the Vatican Apostolic Archive*

*Un grande infortunio.*

*Conflitto di Wawel alla luce della documentazione dell' Archivio Apostolico Vaticano*

**Streszczenie:** Główną część artykułu stanowi wydanie źródłowe dokumentacji znajdującej się w Watykańskim Archiwum Apostolskim dotyczącej tzw. konfliktu wawelskiego, spowodowanego przeniesieniem ciała Józefa Piłsudskiego przez abp. Adama Sapiechę wbrew sprzeciwowi władz. Niepublikowane dotąd dokumenty rzucają nowe światło na przebieg konfliktu i w pełniejszym stopniu pokazują relacje nuncjusza apostolskiego w Polsce, Filippo Cortesiego z rządem polskim i episkopatem. Korespondencja po włosku i francusku została przetłumaczona na język polski. Wstęp wieńczy tabela, ukazująca przebieg sporu.

**Słowa kluczowe:** Adam Sapieha, sanacja, konflikt wawelski, Ignacy Mościcki, Filippo Cortesi

**Abstract:** The main part of the article consists of a source edition of documentation preserved in the Vatican Apostolic Archive concerning the so-called Wawel conflict, provoked by Archbishop Adam Sapieha's transfer of Józef Piłsudski's body in defiance of the government's objections. Previously unpublished documents shed new light on the course of the conflict and more fully illustrate the relations of the Apostolic Nuncio to Poland, Filippo Cortesi, with the Polish government and the episcopate. The correspondence, written in Italian and French, has been translated into Polish. The introduction concludes with a table outlining the progression of the dispute.

**Keywords:** Adam Sapieha, Sanacja, Wawel conflict, Ignacy Mościcki, Filippo Cortesi

## Bibliografia

### Źródła:

#### a. archiwalne

Archivio Apostolico Vaticano, Arch. Nunz. Varsavia 289, 1253.

*Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. LVII/7, red. Stanisław WILK, Romae 2003.

WOLNY Jerzy, *Konflikt wawelski w: Księga Sapieżyńska*, t. 2, red. Jerzy WOLNY, Kraków 1986, 138–179.

#### b. prasowe

„Głos Narodu”

„Express Poranny”

#### c. pamiętniki

*I diari di Achille Ratti*, red. Sergio PAGANO, Gianni VENDITTI, Città del Vaticano 2013.

*Kopiec wspomnień*, red. Władysław BODNICKI, Kraków 1964.

WITOS Wincenty, *Moje wspomnienia*, t. 3, Paryż 1965.

### Opracowania:

ADAMCZYK Arkadiusz, *Bogusław Miedziński (1891–1970). Biografia polityczna*, Toruń 2001.

BIEŃKOWSKI Wiesław, *Józef Muczkowski (1860–1943)*, w: *Ludzie, którzy umiłowali Kraków. Założyciele Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa*, red. Wiesław BIEŃKOWSKI, Kraków 1997, 149–158.

CICHORACKI Piotr, *Legenda i polityka. Kształtowanie się wizerunku marszałka Józefa Piłsudskiego w świadomości zbiorowej społeczeństwa polskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2005.

CZAJOWSKI Jacek, *Kardynał Adam Stefan Sapieha*, Wrocław 1997.

CZEKAJ Katarzyna, *Karol Lilienfeld-Krzewski (1893–1944). Biografia*, Warszawa 2008.

GARLICKI Andrzej, *Piękne lata trzydzieste*, Warszawa 2008.

HEIN-KIRCHER Heidi, *Kult Piłsudskiego i jego znaczenie dla państwa polskiego 1926–1939*, tłum. Zdzisław OWCZAREK, Warszawa 2008.

KAJZAR Paweł, *Mauzoleum Marszałka Józefa Piłsudskiego na Wawelu w latach 1935–1989*, Kraków 2018.

KRASOWSKI Krzysztof, *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat Polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918–1939 w: Szkice z dziejów papieżstwa*, t. 1, red. Irena KOBERDOWA, Janusz TAZBIR, Warszawa 1989, 312–356.

MAJCHROWSKI Jacek, *Silni – zwarci – gotowi. Myśl polityczna Obozu Zjednoczenia Narodowego*, Wrocław–Warszawa 1985.

MALCZEWSKA-PAWELEC Dorota, *Bogusław Miedziński (1891–1072). Polityk i publicysta*, Łódź 2002.

MIERZWA Janusz, *Pułkownik Adam Koc. Biografia polityczna*, Kraków 2006.

NOWAKOWSKI Jerzy, *Walery Sławek (1979–1939). Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1988.

RODRÍGUEZ-LAGO José Ramón, *La clave Cortesi. La política vaticana en la República Argentina (1926–1936)*, „Historia Contemporánea” 55 (2017), 517–546.

SEGOVIA Juan Fernando, *La revolución de 1930. Entre el corporativismo y la partidocracia*, „Revista de Historia Americana y Argentina” 41 (2006), 7–50.

SIOMA Marek, *The First Two Years at the Wawel Castle. The Origin of the Conflict over Marshal Józef Piłsudski's Coffin (1935–1937)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 38 (2021), 2, 329–332.

SIOMA Marek, *Legion Młodych w latach 1935–1938. Ku upadkowi*, „Przegląd Zachodni” 3 (2018), 81–95.

SOŁGA Przemysław, *Główne płaszczyzny konfliktu Kościoła katolickiego z obozem piłsudczykowskim w Drugiej Rzeczypospolitej*, „Res Historica” 51 (2021), 535–577

WOLNY Jerzy, *Konflikt wawelski w: Księga Sapieżyńska*, t. 2, red. Jerzy WOLNY, Kraków 1986, 111–179.

## MISCELLANEA RZYMSKIE, CZYLI DWA PRZYCZYNNKI DO STOSUNKÓW POLSKO-WATYKAŃSKICH 1939–1940

ANDRZEJ CZESŁAW ŻAK<sup>1</sup>  
Warszawa

Historiografia II wojny światowej stanowi obszar badawczy cieszący się niezmiennym zainteresowaniem ludzi nauki, publicystyki, kinematografii oraz wielu innych dziedzin życia politycznego i społecznego. Szczególne zainteresowanie i kontrowersje, według niektórych opinii, wywołuje działalność Stolicy Apostolskiej w okresie wojny, a przede wszystkim polityka papieża Piusa XII. To duże zainteresowanie wynika nie tylko z pobudek naukowych czy poznawczych, ale najczęściej politycznych.

Zapewne przesłanki te zdecydowały m.in. o wydaniu przez Kazimierza Papée w 1954 roku publikacji dotyczącej stosunków Stolicy Apostolskiej –

<sup>1</sup> Andrzej Czesław Żak – doktor historii; w latach 2007–2015 dyrektor Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie.